

Nr 7 /91

Lipiec 2003 r.

Cena 2,00 zł

# Ziemia

## KOLBUSZOWSKA

*Nasz skarb:  
Kościoły dawnej  
parafii Cmolas  
s. 12-13*

Fot. Bartłomiej Peret

**Szkoła w Lipnicy - zburzyć czy sprzedać? s. 6**

(3 grosze)

# Manifest lipcowy

Zanim ktoś wpadnie na pomysł, aby w przyszłym roku zacząć świętować 60. rocznicę manifestu 22 lipca (a wszystko jest możliwe) przypomnijmy sobie czymże wpisały się w naszą historię wydarzenia z tą datą związane.

Przez ponad 40 lat, czyli dokładnie do czasu kiedy Balcerowicz zniszczył kwitnącą gospodarkę (dziś to kraje Unii na kolanach by prosiły, żeby Polska przyjęła je do siebie), a reżim Mazowieckiego zadusił brutalnie obywatelskie swobody, które przed nadejściem tego okrutnego satrapy stawiane były przez Urbana za wzór całemu światu - otóż przez ponad 40 lat czczono 22 lipca jako ŚWIĘTO NARODOWE. Tego dnia, jak Polska długa i szeroka, lud pracujący miast i wsi do pracy nie wychodził jeno bawił się na festynach ludowych, sławiąc te czasy słodkie jak rzucone dzień wcześniej do GS-u czekoladki ZPC im. 22 Lipca *d. S. Wedel*.

A trzeba wiedzieć, że nieprzypadkowo właśnie 22 lipca zaznaczano przez owe szczęsne lata w kalendarzach na czerwono. Była to bowiem rocznica wydarzeń doniosłych.

Od początku pamiętnego 1944 roku Armia Czerwona maszerowała przez ziemie Rzeczypospolitej czując się jak u siebie. W zasadzie już nikt na świecie nie miał ani sił ani ochoty by kwestionować jej zdołbycze. Desperackie zrywy polskiej podziemnej Armii Krajowej, której udało się nawet pierwszej wyprzeć Niemców z Wilna i Lwowa wzbudziły irytację radzieckich marszałków, ale losu tych miast nie odmieniły. Zresztą plany generalissimusa Stalina były znacznie szersze. Z emigracyjnym rządem polskim stosunki dyplomatyczne zerwał już rok wcześniej. Pretekst był zasadniczy: Polacy chcieli się dowiedzieć, kto wymordował w Katyniu tysiące ich oficerów. Zresztą, skoro ten rząd nie chce oddać bratniemu narodowi radziekiemu połowy swojego terytorium a reszty związać wiecznym sojuszem, skoro się dziwi, że w dołach Katynia leżą oficerowie, którzy według jego słów uciekli z radzieckiej niewoli do Mandżurii - to trzeba sobie zrobić taki rząd, któremu te sprawy nie będą przeszkadzać. No i zrobiono. Do Moskwy wezwano więc kilku polskich komunistów, kilku agentów NKGB i na ozdobę kogoś tam jeszcze i ci delegaci narodu polskiego pod czujnym okiem gospodarza Kremła zawiązali wieczorem 21 lipca Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Zaledwie kilka godzin później w moskiewskich drukarniach pakowano gotowy do rozlepiania na płotach słynny manifest. Nowy polski rząd zabawił w stolicy światowego proletariatu jeszcze dni kilka, bo musiał podpisać zgodę na granicę nad Bugu (27 VII) i umowę oddającą Armii Czerwonej władzę nad ludnością cywilną zajmowanych terenów reszty Polski (26VII). To była formalna podstawa do przewencyjnych aresztowań i wywózki żołnierzy AK (także i kolbuszowskiej!). Do słynnego Chelma członkowie PKWN dotarli dopiero 28 lipca instalując się na miejscu aresztowanych przez Rosjan przedstawicieli legalnej administracji Rzeczypospolitej. Zdobyty przez AK Lublin Sowieci oczyścili dopiero 2 sierpnia - tu bardzo przydał się wybudowany przez hitlerowców obóz na Majdanku.

I tak mniej więcej wyglądały okoliczności, które potem przez ponad 40 lat czczono świętem 22 lipca. Warto je sobie przypomnieć także i po to by wiedzieć, o czym mówią nazwy ulic naszego miasta.

J. B.



## Życzenia dla pielęgniarek i położnych

13 maja to Międzynarodowy Dzień Pielęgniarki i Międzynarodowy Dzień Położnej. W kolbuszowskich obchodach udział wzięli między innymi: starosta B. Romaniuk, zastępca burmistrza J. Zuba, dyrektor SP ZOZ Ż. Strzelczyk, przewodnicząca PTL lek. L. W. Nowak, kapelan szpitala ks. K. Rybka oraz liczne grono pielęgniarek położnych. Spotkanie to stało się okazją do wyrażenia wielu słów uznania dla ciężkiej pracy pielęgniarek i położnych.

Pielęgniarki i położne należą do tych grup zawodowych, które cieszą się największym zaufaniem. Pomagają bezpiecznie przejść ciężą i zdrowo urodzić, czuwają nad rozwojem dzieci, opiekują się chorymi przewlekle, towarzyszą im w godnej śmierci. Niestety, warunki w jakich pielęgniarce i położne wykonują swój zawód znacznie odbiegają od wyznaczonych standardów - niedobory personelu, niskie zarobki oraz brak perspektyw na poprawę tej sytuacji stają się powodem frustracji i niezadowolenia całego środowiska. Wyrazy wdzięczności, podziękowania, kwiaty były miłym gestem wobec licznie zgromadzonych.

M.G.

**Ziemia**  
**KOLBUSZOWSKA**Wydawca: Regionalne Towarzystwo Kultury  
im. Juliana Macieja Goslara w Kolbuszowej.

Redakcja: Jacek Bardan - redaktor naczelny,

Agnieszka Chodorowska, Anna Ragan, Michał Franczyk, Andrzej Jagodziński, Józef Sudoł, Barbara Szafranec - sekretarz redakcji, współpraca - Magdalena Dudzińska.

Adres redakcji: ul. Jana Pawła II 8, 36-100 Kolbuszowa, tel. 017/22 75 199,

fax 017/ 22 70 258, e-mail: [ziemiamkolbuszowska@wp.pl](mailto:ziemiamkolbuszowska@wp.pl)

Skład, łamanie i druk: "ABAKUS" s.c., Kolbuszowa ul. Wiktora 21, tel. 017/22 70 230.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów, skracania tekstów i poprawek stylistycznych. Przedruk dozwolony tylko za zgodą autorów lub redakcji. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada. INDEKS: 32616X, ISSN 1232-051X.

Jesteśmy w internecie: <http://www.kolbuszowa.biz.pl/prasa/ziemia/>  
Dyżur redakcji, każdy czwartek 15<sup>00</sup> - 16<sup>00</sup>.

# Turniej orkiestr dętych

Już po raz ósmy na kolbuszowskim rynku w niedzielę 29 czerwca odbył się Ogólnopolski Turniej Orkiestr Dętych. Jego organizatorami od lat są Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej i Polski Związek Chórów i Orkiestr Oddział Rzeszów.

Celem Turnieju była nie tylko prezentacja i ocena dorobku artystycznego orkiestr, ale również wspólne doskonalenie warsztatu artystycznego i kultywowanie tradycji wspólnego muzykowania.

Helikopters Brass Orchestra i Zakładowej Orkiestrze Dętej WSK-PZL z Rzeszowa. Druga nagroda trafiła do Orkiestry Dętej z Zaczernia. Dwie równorzędne III nagrody jury przyznało Gminnej Orkiestrze Dę-



Solo...

Fot. Edyta Kus-Mokrzycka

Występy muzyków oceniali: Władysław Balicki - prezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Chórów i Orkiestr w Warszawie, Franciszek Suwała - Dyrektor Artystyczny ds. Orkiestr PZChO, Stefan Żuk - kapelmistrz Orkiestry Straży Granicznej w Nowym Sączu oraz Tadeusz Dobrowolski kapelmistrz Orkiestry Straży Granicznej w Przemyślu. Dwie pierwsze nagrody przypadły w udziale świdnickiej

tej z Zarzeczca i Orkiestrze Dętej z Grodziska Dolnego.

Atrakcją tegorocznego Turnieju była „niespodziewana” wizyta Kory Jackowskiej, Jerzego Engela i Jerzego Maksymiuka. Kolbuszowscy widzowie bardzo szybko zorientowali się, że są oni sobowtórami znanych gwiazd. Mimo to ich występ przyjęty został gorącymi brawami.

MARZENA STYGA

## WSZYSCY TRĘBACZE ŚWIATA

*Wszystkich trębaczy świata  
ustawię na scenie:*

*Niech im w aerofonach  
złote zaśniegi blaski!*

*Niech wentyle ich trąbek  
złote zrodzą brzmienie!*

*Niech w złoto oprawione  
zerwą się oklaski!*

*Wszystkich trębaczy  
świata umieszczę na wieżach:*

*Na kościołach, ratuszach  
i zamkowych basztach!*

*Złoty ustników dzieło niech  
w sercu uderza!*

*Grad nut złotych niech  
skryje wszystkie wsie i miasta!*

*Wszystkich trębaczy świata  
umieszczę na szczytach:*

*Gór wysokich, gór niskich,  
gór całej planety!*

*Milionem trąbek graną  
„CISZĘ” świat niech wita!*

*Niech niespełniona spełni  
się wizja poety!*

KAZIMIERZ TRELA

## "ORZECH" - liderem Podkarpacia

Na odbywającej się w Solinie Podkarpackiej Konferencji Samorządów Terytorialnych, firma "Orzech" otrzymała Złotą Odznakę "Lider Województwa Podkarpackiego" przyznawaną przez Kapitułę pod przewodnictwem marszałka woj. podkarpackiego Leszka Deptuła.

Aby otrzymać to wyróżnienie należy spełnić wiele warunków, m.in. zwiększenie zatrudnienia, terminowe regulowanie należności względem Skarbu państwa, ZUS, zwiększenie obrotów, ponadto firma ma uzyskać certyfikat "Wiarygodna Firma".

O.

Przed chwilą wręczono nagrody: wojewoda Jan Kurp, marszałek Leszek Deptuła i Stefan Orzech.



## Piknik rodzinny w Bukowcu

Do tradycji szkoły Podstawowej w Bukowcu należy organizowany corocznie „Piknik Rodzinny”.

W tym roku odbył on się w połowie czerwca. Była to impreza powiązana z Dniem Dziecka, Dniem Matki i Dniem Ojca. Główną atrakcją pikniku był spektakl teatralny pt. „Najcenniejszy skarb” w wykonaniu aktorów przybyłych specjalnie aż z Nowego Sącza. Promując zdrowy tryb życia odbył się pokaz aerobiku, do którego z pewną nutką nieśmiałości przyłączyły się nasze mamy. Piosenki, wiersze i życzenia dla rodziców deklamowali milusińscy - uczniowie kl.0 - III, natomiast słodką niespodzianką wraz z życzeniami obdarowała wszystkie dzieci Rada Rodziców. Wielkim zainteresowaniem i popularnością cieszyły się rozgrywki sportowe, a w szczególności mecz piłki nożnej – tatusiowie kontra synowie. Obie drużyny wystąpiły w nowych strojach sportowych. Walka była zacięta lecz zakończyła się remisem.

Na zakończenie odbyło się wręczenie nagród rzeczowych dla zwycięzców poszczególnych konkurencji, a państwo Kaczubowie zafundowali gałkowe lody dla ochłody.

JOLANTA WIĘCŁAW

## Wakacje i stypendia dla dzieci byłych pracowników PGR

Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa Oddział w Rzeszowie w ramach realizacji zadań na rzecz byłych pracowników państwowych gospodarstw rolnych zorganizowała oraz całkowicie sfinansowała dwutygodniowy wypoczynek letni – kolonie dla 25 dzieci z terenu pow. kolbuszowskiego. Dzieci wypoczywają w okolicach Zakopanego. Na zakończenie kolonii każdy uczestnik otrzyma wyprawkę szkolną. Na terenie pow. kolbuszowskiego organizacją zajmował się Mieczysław Burek ze Związku Byłych Pracowników PGR.

Ponadto AWRSP finansuje stypendia dla dzieci z rodzin PGR. Przydzielane są uczniom klas III gimnazjum, którzy planują uczęszczanie do szkół średnich na terenie całego kraju. Stypendium, 200 zł miesięcznie, wypłaca się do pierwszego roku studiów kończących się magisterium w uczelni publicznej. W tym roku szkolnym z pomocy finansowej skorzysta 36 uczniów pierwszych klas szkół średnich.

MIECZYŚLAW BUREK

## Młodzież Majdanu we Lwowie

W ramach realizacji wygranego przez Gminę Majdan Królewski projektu pod nazwą „Razem do Europy. Polsko – Ukraińska współpraca wśród młodzieży i samorządowców”, współfinansowanego przez program PHARE 2000 - Polska Granica Wschodnia Fundusz Małych Projektów, grupa młodzieży zwiedziła Lwów, Podhorce i Olesko.

Gabriela Zapolska, Maria Konopnicka, Artur Grottger, Seweryn Goszczyński i wielu innych. Zobaczyliśmy również odrestaurowany cmentarz Orłat Lwowskich.

Drugi dzień wycieczki upłynął nam na zwiedzaniu pobliskich zamków – Oleska, gdzie urodził się król Jan III Sobieski oraz Podhorców, siedziby Koniecpolskich i Rzewu-



Przed zamkiem w Olesku.

Rozpoczęto 24 czerwca od Lwowa. Największe wrażenie – nie kryją emocji uczestnicy wyprawy – zrobiła na nas Lwowska Opera, gdzie obejrzelśmy przedstawienie w wykonaniu absolwentów szkoły baletowej i solistów opery. Kolejnym punktem naszej wycieczki był Cmentarz Łyczakowski. Historia tam zapisana wprowadziła nas w zadumę i refleksję. Zatrzymaliśmy się przed grobami wielu słynnych Polaków, takich jak:

skich. Niestety wnętrze tego zamku zostało zdemolowane i przekształcone w szpital, natomiast w Olesku w dalszym ciągu przechowuje wiele cennych zabytków tj. ikony z pobliskich cerkwi, rzeźby z kościołów katolickich. Z zamkowych okien podziwialiśmy widok na równinę wołyńską. Dzięki wspaniałym przewodnikom poznaliśmy nie tylko historię, ale również wysłuchaliśmy wiele ciekawych anegdot związanych ze zwiedzanymi obiektami.

RENATA NARÓG

## POLICJA PRZYPOMINA...

### JAK UCHRONIĆ MIESZKANIE, DOM PRZED WŁAMANIEM

Czas letniego wypoczynku, to dla jednych upragniony urlop i wyjazd poza miejsce zamieszkania, dla innych – najdogodniejszy okres do włamań i kradzieży.

Apelujemy do Państwa o takie zabezpieczenie swojego dobytku na czas nieobecności, abyście po powrocie z wakacji nie zastali ograbionego domu czy mieszkania.

#### Przypominamy:

- Dobrze, posiadające atest zamki, drzwi antywłamaniowe, rolety antywłamaniowe lub folie przeciwluczeniowe, dodatkowe zabezpieczenia uniemożliwiające otwarcie okien czy lufcików, systemy alarmowe stanowią przeszkodę dla złodzieja, który z zasady rezygnuje z dokonania kradzieży w tak zabezpieczonym miejscu.
- Pozostawiajcie mieszkanie lub dom pod opieką kogoś z rodziny lub zaufanego sąsiada, który będzie odbierał pocztę (jej gromadzenie się w skrzynce lub pod drzwiami wskazuje, że właściciela nie ma w domu), czasem zapali światło, włączy radio lub przewietrzy mieszkanie – pozorując, że w domu ktoś jest. Ubezpieczenie mieszkania w jednej z firm ubezpieczeniowych, w przypadku gdy staniecie się

Państwo ofiarami kradzieży, pozwoli na rekompensowanie chociaż części strat.

- Znajdujące się w domu wartościowe przedmioty należy w sposób dyskretny oznakować, spisać numery seryjne sprzętu rtv.
- Wychodząc z domu, choćby na krótko, zamykajcie Państwo okna i drzwi. Złodziejowi wystarczy kilkunastominutowa obecność w czymś mieszkaniu, aby zagarnąć oszczędności gromadzone przez wiele lat.
- O wszelkich niepokojących zjawiskach, obcych osobach kręcących się w pobliżu posesji lub bloku, należy niezwłocznie powiadomić administratora lub policję ( telefon – 997 lub 112 ).
- Przypominamy także, aby nie wpuszczać do domu osób obcych. Złodzieje i oszuści często podają się za akwizytorów, sprzedawców odzieży, biżuterii, przedstawicieli organizacji charytatywnych lub oferują różnego rodzaju usługi. O takich „odwiedzinach” należy niezwłocznie informować Policję.
- Gdy, pomimo zastosowania się do powyższych rad, nastąpi włamanie do Państwa mieszkania, przed przybyciem Policji proszę nie sprzątać, nie przeglądać rzeczy celem stwierdzenia co zginęło. W ten sposób można zatrzymać ślady pozostawione przez sprawcę.

KOM. EWA SĘCZKOWSKA  
ASP. MARIUSZ ŻELAZO

# Z obrad Rady Powiatu

30 czerwca 2003 r. obradowała po raz IX Rada Powiatu Kolbuszowskiego II kadencji.

## NAD CZYM PRACOWAŁ ZARZĄD POWIATU

Starosta Bogdan Romaniuk poinformował radnych, że Zarząd od ostatniej sesji spotkał się 7 razy oraz podjął 27 uchwał. Do najważniejszych można zaliczyć decyzję ustanowienia Wojciecha Basty inspektorem nadzoru inwestycji „Droga powiatowa Poręby-Ostrowy Tuszowskie”, realizowanej w ramach programu SAPARD. Podjęto również uchwałę w sprawie rozwiązania umowy o pracę z kierownikiem Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Kolbuszowej, zatwierdzono sprawozdanie finansowe ZOZ za rok 2002 i zlecono dodatkowe roboty w budynku starostwa wydając 11 tys. zł na powiększenie parkingu. Zarząd spotkał się z przedstawicielami PKS, aby usłyszeć zapewnienie, że będzie remont dworca PKS; a w zakresie inicjatyw Zarząd przygotował wnioski na zatrudnienie 7 osób do wycinania krzaków przy drogach powiatowych przez 3 miesiące i wraz z dyrektorami szkół wystąpił do Wojewódzkiego Urzędu Pracy o środki na zatrudnienie 16 osób do prac remontowych na terenie szkół.

Częste zebrania Zarządu wzbudziły zainteresowanie radnego Adama Chlebowskiego. – Dlaczego Zarząd w ciągu 4 tygodni spotkał się aż 7 razy? Czy to nie jest za dużo? Starosta odpowiedział, iż Zarząd obradował w tych momentach, kiedy była rzeczywiście taka potrzeba.

## RADNI ZOSTALI POINFORMOWANI O BEZROBOCIU...

Ten punkt obrad przedstawiła Kierownik Powiatowego Urzędu Pracy Maria Wesołowska, która po wcześniejszym złożeniu informacji o rynku pracy w powiecie kolbuszowskim za rok 2002 i 5 miesięcy 2003 r. odpowiadała na pytania.

W końcu maja 2003 r. w powiecie kolbuszowskim bezrobotne są 5502 osoby, z czego tylko 838 pobiera zasiłek dla bezrobotnych, a stopa bezrobocia wynosi 17,3 % (woj. podkarpackie 16,8%).

## ...I O OCHRONIE ŚRODOWISKA.

Sprawozdanie z realizacji zadań z zakresu gospodarki leśnej, ochrony przyrody i prawa wodnego zreferował kierownik Grzegorz Ziemiański. Poinformował on radnych, iż w powiecie kolbuszowskim jest 6959 ha lasów nie będących własnością Skarbu Państwa. Nadzór nad częścią zadań w imieniu Starosty sprawuje Nadleśniczy Nadleśnictwa Kolbuszowa. Gospodarka w tych lasach prowadzona jest w oparciu o uproszczone plany urządzenia lasu lub inwentaryzację stanu lasu.

Starostwo prowadzi rejestr pomników przyrody, których na terenie powiatu jest 45 oraz użytków ekologicznych. Na terenie powiatu znajdują się również rezerwy przyrody oraz obszary chronionego krajobrazu.

Ponadto dokonano wraz z Przedstawicielem Podkarpackiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych 10 wiosennych przeglądów rzek (Filipka, Górnianka, Konotopa, Ol-

szówka, Olszyna, Przyrywa-Nil, Świerczówka, Trześniówka Kolbuszowska, Turka, Tuszymka na terenie Powiatu).

Kierownik G. Ziemiański poinformował radnych także o wydatkowaniu 100 zł na pomoc w utrzymaniu bociana, który przezimował w prywatnym gospodarstwie i prawdopodobnie nie będzie mógł odlecieć w tym roku, gdyż obciążony mu lotki a te, jak się okazało, wolno odrastają. Przewodniczący Rady J. Kardyś polecił dbać o bociana wywołując tym samym ożywienie na sali.

## SAPARD I STAN ROLNICTWA W POWIECIE

Realizację programu SAPARD w powiecie kolbuszowskim przedstawił Krzysztof Mokrzycki z Powiatowego Biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Poinformował on radnych, że Biuro ARiMR w Kolbuszowej w marcu br. przystąpiło do poszukiwania chętnych rolników mogących skorzystać z programu SAPARD. Zapraszano wyselekcjonowanych rolników do biura na indywidualne rozmowy, rozdawano ulotki i broszury informacyjne na temat programu SAPARD, informowano rolników podczas zebrań wiejskich o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt.

Chęć ze skorzystania z programu wyraziło 22 rolników: 11 - restrukturyzacja i modernizacja produkcji mleka, 6 - modernizacja gospodarstw specjalizujących się w produkcji zwierząt rzeźnych, 7 - zwiększenie różnorodności produkcji gospodarstw rolnych.

Z rolnikami tymi przeprowadzono indywidualne rozmowy i stwierdzono, że spośród nich tylko 3 rolników może się ubiegać o dofinansowanie.

Czynnikami ograniczającymi możliwość skorzystania z programu SAPARD najczęściej jest: niska dochodowość gospodarstw rolnych, niedoinwestowanie gospodarstw i zamortyzowany majątek, brak własnych środków finansowych oraz strach przed braniem kredytów, brak możliwości udokumentowania produkcji 20 tys. litrów mleka, jak również brak deklaracji o zwiększeniu tej produkcji do 80 tys. litrów mleka, a także wiek, czyli ukończone 50 lat. Tak więc – jak podsumował Józef Kardyś – na około 4 tys. indywidualnych gospodarstw w powiecie, rok przed wejściem do Unii, zaledwie kilka z nich spełnia wymogi unijne.

Następnie głos zabrał Kierownik Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Kolbuszowej Aleksander Szafran informując, że w ramach realizacji programu SAPARD opracowano tylko 2 biznesplany dla gospodarstw z naszego powiatu. Potwierdził czynniki ograniczające starania rolników o środki finansowe wymienione przez przedstawiciela ARiMR, dodając do nich niepłacenie składki KRUS.

Następnie kierownik Szafran przedstawił ocenę stanu rolnictwa w powiecie, opierając swoje dane m.in. na spisie rolnym z 2002 r. Większość gospodarstw ma nadal wielokierunkowy, niewyspecjalizowany profil produkcji. Przeciętna wielkość gospodarstwa rolnego to ok. 4 ha użytków rolnych.

Przewodniczący Rady poprosił obecnie na sali Powiatowego Inspektora Weterynarii Józefa Futymę by podzielił się swoimi spo-

strzeżeniami dotyczącymi sytuacji rolnictwa w powiecie. Inspektor Futyma potwierdził informacje A. Szafrana o złym stanie rolnictwa w powiecie oraz poinformował obecnych, że nie zanotowano pośród zwierząt żadnych poważnych chorób. Ponadto stwierdził, że cztery rzeźnie (ubojnie) działające na terenie powiatu kwalifikują się do wymogów unijnych i poradzą sobie, gdy do niej wejdziemy. Podobna sytuacja dotyczy kurników, w których panują dobre warunki i jeżeli chodzi o wymogi Unii wszystko idzie w dobrym kierunku.

## PONADTO:

- Oddalono skargę Jolanty Lenart na Starostę Kolbuszowskiego (rzecz dotyczy przeniesienia pedagogów szkolnych do Starostwa). Uzasadnienie do stosownej uchwały Rady Powiatu przedstawiła sekretarz Elżbieta Wróbel, stwierdzając także, że argumentacja skargi jest pozbawiona podstaw prawnych. Także Komisja Rewizyjna Rady uznała skargę za niezasadną o czym poinformował jej przewodniczący Wojciech Mrocza. W tej sprawie głos zabierali także: starosta Bogdan Romaniuk, przewodnicząca Komisji Oświaty Stanisława Stec, Władysław Mytych i Zbigniew Lenart. Ten ostatni argumentował: „Skarżona decyzja starosty kolbuszowskiego została podjęta przez niego z naruszeniem Ustawy o samorządzie powiatowym i Ustawy o systemie oświaty. (...) Starosta nie jest organem prowadzącym szkoły i placówki oświatowe i nie może sam, na podstawie niesprawdzonych informacji, zmieniać system. A tak należy rozumieć ograniczenie dostępu młodzieży szkół prowadzonych przez powiat do pomocy psychologiczno-ponadgimnazjalnych. W szczególności został naruszony art. 5, ust. 7 Ustawy o systemie oświaty określający zadania organu prowadzącego oraz art. 34 a, ust. 4 mówiący, że organ prowadzący nie mający uprawnień nadzoru pedagogicznego w sprawach dydaktyczno wychowawczych może występować z wnioskami do dyrektora szkoły lub organu Oświaty. Takiego wniosku czy zapytania nie było. Rady Pedagogiczne zainteresowanych szkół nie opiniowały arkuszy organizacyjnych, w których – na jednoznaczne polecenie starosty – dyrektorzy szkół nie uwzględniili etatów pedagogów szkolnych. Ten fakt potwierdził dyrektorzy na posiedzeniu statutowej komisji Rady Powiatu w Kolbuszowej. Przypomnę, że brak opiniowania arkusza organizacyjnego, szkoły lub placówki oświatowej jest też naruszeniem prawa. Zwracam również uwagę na to, że o przygotowaniu decyzji nie informowano właściwej komisji rady ani Rady powiatu, która jest organem prowadzącym dla naszych szkół”.

Teraz – jak można przypuszczać – sprawę do rozstrzygnięcia otrzymają prawnicy.

- Podjęto uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla M i G Kolbuszowa na dokumentację projektową przebudowy skrzyżowania ulic Obronców Pokoju i Św. Brata Alberta w Kolbuszowej w kwocie 5 tys. złotych.

- Wprowadzono zmiany w budżecie powiatu oraz w Regulaminie Organizacyjnym Starostwa Powiatowego.

- Zaopiniowano pozytywnie pismo dotyczące utrzymania podległości administracyjnej Sądu Rejonowego w Kolbuszowie pod Sąd Okręgowy w Rzeszowie. To stanowisko Rady wraz z uzasadnieniem ma zostać przekazane na ręce Leszka Millera Prezesa Rady Ministrów oraz Posłów i Senatorów RP Ziemi Podkarpackiej.

## Rada Gminy w Dzikowcu zastanawia się, co zrobić ze starą szkołą w Lipnicy

## Zburzyć czy sprzedać

O problemie, jaki nieoczekiwanie zamącił ustalony bieg prac Rady Gminy w Dzikowcu poinformował nas Andrzej Bogusławski przedstawiciel Polskiego Stowarzyszenia Chrześcijańskich Przedsiębiorców. Dodajmy, że Andrzej Bogusławski, mieszkaniec Warszawy, wybrał sobie Lipnicę jako „drugie miejsce na Ziemi”, tutaj kupił i wyremontował dom i tutaj wraz z żoną spędza wszystkie wolne chwile. Dlatego właśnie zwrócił uwagę na starą szkołę, jedyny zabytkowy murowany obiekt w Lipnicy, przeznaczony do rozbiórki uchwałą Rady Gminy w Dzikowcu i decyzją Starosty Kolbuszowskiego.

Historia walki o ocalenie tego budynku rozpoczęła się w 27 grudnia 2002 r., kiedy to Polskie Stowarzyszenie Chrześcijańskich Przedsiębiorców w Krakowie (w jego imieniu występował Andrzej Bogusławski) złożyło do wójta Gminy Dzikowiec Krzysztofa Klechy ofertę z propozycją zagospodarowania w/w obiektu na cele społeczne. W budynku tym miałyby się mieścić Centrum Kultury, Przedsiębiorczości i Turystyki, którego celem miała być promocja lokalnej kultury, walka z bezrobociem (promocja przedsiębiorczości) oraz wspieranie turystyki. Stowarzyszenie w tym celu chciało zorganizować klubokawiarnię, kawiarenkę internetową, punkt informacji turystycznej itp.

Po około dwumiesięcznym czekaniu na odpowiedź Stowarzyszenie wysłało do Wójta kolejną ofertę, tym razem kupna obiektu z prośbą o wykonanie jego wyceny. Ponadto Stowarzyszenie przesłało do Gminy oświadczenie o wypłacalności potwierdzone przez 5 firm oraz zapewnienie o pokryciu wydatków związanych z rozbiórką szkoły w wypadku niepowodzenia projektu.

5 maja br. Stowarzyszenie zwróciło się z ofertą wspólnego przedsięwzięcia pod nazwą „Centrum Przedsiębiorczości” do starosty kolbuszowskiego Bogdana Romaniuka zwracając uwagę, że budynek ten może nadal służyć społeczności lokalnej, a nawet regionowi poprzez walkę z bezrobociem oraz jako centrum turystyczne wraz z możliwością zagospodarowania nieczynnej szkoły w Płazówce. W ramach powyższego projektu Stowarzyszenie zaproponowało Staroście wspólną realizację projektu na zasadach partnerstwa oraz wystąpiło z prośbą o wsparcie finansowe np. w kwocie 10 tys. zł na prace wstępne i zabezpieczające.

W międzyczasie wysłano kolejne pismo do przewodniczącego Rady Gminy Dzikowiec Franciszka Ozgi, w którym opisano stan budynku oraz wyrażono zdziwienie brakiem zabezpieczenia starego budynku co grozi niebezpiecznym wypadkiem. W załączniku do tego pisma dołączono listy protestacyjne mieszkańców Lipnicy skierowane do wójta Krzysztofa Klechy.

12 czerwca 2003 r. Urząd gminy poinformował PSChP o decyzji Rady Gminy, która „postanowiła wniosek załatwić negatywnie z uwagi na wcześniejszą opinię budowlaną stwierdzającą, że obiekt nie nadaje się do remontu i użytkowania. W oparciu o tą opinię Starosta Kolbuszowski wydał pozwolenie o rozbiórce decyzją z dnia 03.10.2001”. Decyzja ta oczywiście sprawy nie zamyka, ponieważ Andrzej Bogusławski już się od niej odwołał.

Z jednej strony mamy tu Stowarzyszenie, które nie chce dopuścić do zburzenia jedynego zabytkowego obiektu w Lipnicy, wiążąc z tym budynkiem szansę na stworzenie w regionie Centrum Kultury, Przedsiębiorczości i Turystyki. Z drugiej strony występują władze Gminy, które mając opinię budowlaną, że budynek ten nie nadaje się do remontu uznały, że nikt go remontować nie powinien. Istotną w tej sprawie będzie niewątpliwie opinia starosty Bogdana Romaniuka, który przecież poznał ją naocznie jako mieszkaniec Lipnicy i jeszcze niedawno nauczyciel religii w tamtejszej szkole.

A i A

## • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA •

## OFERTA PRACY

Firma handlowa

przyjmie do pracy

przedstawicieli handlowych.

Wymagany samochód osobowy.

Telefon 0-606-359-084,

0-606-357-051

## F.H.U „DOMI”

36-100 KOLBUSZOWA  
ul. 11-GO LISTOPADA 11

OFERUJE:

ŻALUZJE, ROLETY,  
MOSKIETERYTel. (0 17) 744-56-20  
Tel. kom. 0/600-077-571Miejsce na Twoje  
ogłoszenie w  
"Ziemi Kolbuszowskiej"

## NASZA SZKOŁA

Szkoła Podstawowa w Brzostowej Górze uczy już dziewięć lat.

Została wybudowana z inicjatywy zmarłego wójta Tadeusza Cebuli przy ogromnym zaangażowaniu mieszkańców wsi. Obecnie uczęszcza do niej 73 dzieci i w związku z tym, że klasy są nieliczne dyrektor Stanisław Kopeć zastosował łączenie klas na niektóre przedmioty. Rozwiązanie takie zmniejsza wydatki na utrzymanie szkoły, ale nie powoduje zaniżenia poziomu nauczania. Świadczą o tym wyniki nauczania. Uczniowie biorą czynny udział w konkursach i olimpiadach zajmując czołowe miejsca w gminie i powiecie.

Zakończenie roku szkolnego 2002/

2003 odbyło się 20 czerwca i rozpoczęło się o godz. 11<sup>00</sup> mszą świętą, którą odprawił ks. dziekan Władysław Włodarczyk proboszcz parafii Majdan Królewski i jednocześnie nauczyciel religii w tej szkole. Na uroczystość przyszli licznie rodzice, przyprawiając jak zawsze na szkolne uroczystości i zabawy młodsze dzieci, które w ten sposób poznają się ze szkołą. Uczniowie V klasy przedstawili program, którym żegnano odchodzącą z tej szkoły VI klasę i rok 2002/2003. Na koniec rozdano świadectwa i nagrody najlepszym uczniom. Była to piękna, wzruszająca i można powiedzieć "rodzinna," uroczystość.

Nasza Szkoła – jak mówią mieszkańcy Brzostowej Góry - to nie tylko miejsce zdobywania wiedzy przez nasze dzieci, ale również miejsce spotkań na zebraniach, wywiadówkach. Tu mieliśmy zabawę sylwestrową, tu spotykały się w okresie zimowym kobiety z Koła Gospodyń Wiejskich, a na placu szkolnym cały rok młodzież i dzieci grają w piłkę.



Na zakończenie wszyscy odśpiewali pieśń „Podajmy sobie ręce”

LUCYNA BUCZEK

## Godło AGRO-POLSKA za pieczarki marynowane

Na ogólnopolskiej Edycji Konkursu Promocyjnego „Agro-Polska” odbywającego się w hotelu „Sheraton” w Warszawie firma „Orzech” z Kolbuszowej została wyróżniona Godłem Promocyjnym „Agro-Polska” za pieczarki marynowane.



Przewodniczący Komisji prof. dr hab. Władysław Chojnowski (od prawej) wręcza „Godło” właścicielom firmy Stefanowi i Wacławowi Orzechom.

Jest to wielkie wyróżnienie dla firmy, które potwierdza wysoką jakość wyrobów i umacnia pozycję na rynku polskim i zagranicznym.

Podczas uroczystej gali finałowej obecne były osobistości życia politycznego: Danuta Hübner, Andrzej Olechowski, prof. Zbigniew Religa, minister rolnictwa Wojciech Olejniczak, którzy gratulowali tak zaszczytnego wyróżnienia.

O.

## SZANSA NA PRACĘ

Działający pod patronatem Regionalnego Towarzystwa Kultury im. J. M. Gosłara Kolbuszowski Inkubator Przedsiębiorczości ogłasza nabór na szkolenie dla osób poszukujących pracy.

W ramach szkolenia przeprowadzimy indywidualny test zawodowy, który określi Twoje predyspozycje zawodowe i pomoże zaplanować karierę. Uzyskasz podstawowe informacje o rynku pracy, dowiesz się m.in. gdzie możesz szukać pracy i jak masz zachować się na rozmowie z pracodawcą. Pomożemy Ci napisać CV, życiorys i podanie o pracę. Przewidziane są również szkolenia w zakresie posługiwania się Internetem i wykorzystania go do poszukiwania pracy.

Szkolenia przeprowadzane są we współpracy z Wojewódzkim Urzędem Pracy w Rzeszowie.

Szkolenia dla osób poszukujących pracy organizowane są w ramach tworzonego w Kolbuszowej Centrum Aktywizacji Zawodowej. W ramach działań CAZ planujemy również zorganizować giełdę pracy, gdzie osoby poszukujące pracy będą mogły się spotkać z ewentualnymi pracodawcami i poznać ich oczekiwania wobec kandydatów na pracowników. Osoby, które wezmą udział w szkoleniach zostaną wpisane do tworzonej przez nas bazy danych pracodawców i poszukujących pracy.

Osoby chętne do wzięcia udziału w szkoleniu zapraszamy do skontaktowania się z Biurem Kolbuszowskiego Inkubatora Przedsiębiorczości osobiście lub telefonicznie: Kolbuszowa, ul. Jana Pawła II 8, tel. (017) 22 70 258, 22 75 199, fax. 22 70 258.

**UWAGA!!! ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA!!!**

(-)

## Pół roku owocnej działalności

Powstałemu z inicjatywy Regionalnego Towarzystwa Kultury im. J. M. Gosłara Centrum Wspierania Przedsiębiorczości minęło pół roku działalności. Zgodnie z założonym programem Centrum podjęło działalność szkoleniową i doradczą wśród osób bezrobotnych mającą na celu przygotowanie ich do założenia własnych firm oraz zwiększenia aktywności w poszukiwaniu zatrudnienia.

Odrębnym zadaniem Centrum jest pomoc dla nowo powstałych firm w pierwszym roku ich działalności poprzez pełną obsługę finansową. Taką obsługą objęto 15 firm skupionych między innymi w Kolbuszowskim Inkubatorze Przedsiębiorczości.

W ramach pomocy dla tych firm, doradcy zatrudnieni przez Centrum wykonywali usługi doradcze w zakresie:

- opracowywanie analiz finansowych do wniosków kredytowych o pożyczki z FWW,
- opracowywanie ofert kosztorysowych na przetargi dla firm budowlanych,
- opracowywanie planu zagospodarowanie obiektu pod usługi,
- opracowywanie biznes-planów dla nowo powstałych firm,
- prowadzenie ksiąg podatkowych dla firm.

W ramach działalności Centrum zostały zorganizowane 4 szkolenia w następujących tematach: „Jak założyć własną firmę”, „Co zrobić, żeby zacząć zarabiać”, „Zostań szefem własnej firmy” i „Zakładam własny biznes”. W szkoleniach tych uczestniczyło 110 osób poszukujących pracy.

Tematyka szkoleń organizowanych przez Centrum była tak ustalana, aby uczestnik szkolenia zapoznał się z problemami związanymi z zakładaniem i prowadzeniem działalności gospodarczej oraz mógł po jego ukończeniu podjąć decyzję o uruchomieniu własnej firmy.

Jednym z efektów działalności Centrum Wspierania Przedsiębiorczości w Kolbuszowej jest powstanie 12 nowych firm, założonych przez osoby będące beneficjentami Centrum. Zapraszamy wszystkie osoby pozostające bez pracy, bądź zamierzające założyć własną działalność gospodarczą do skorzystania z naszej pomocy.

(CWP)

## TRANS-KOP

Kolbuszowa, ul. Krakowska 72

Oferuje:

- węgiel kostka - 415-430 zł
- węgiel orzech - 395 zł
- węgiel groszek - 300 zł
- węgiel miał - 240 zł
- drewno budowlane
- opałowe i tarcica

**Zapraszamy**

poniedziałek - piątek 7.00 - 18.00

sobota 7.00 - 12.00

tel. 017/ 22 73 108, 22 71 622

## HARCERSKA AKCJA LETNIA 2003

**W ramach HAL komenda Hufca Kolbuszowa współpracując z Powiatowym Centrum Kultury zorganizowała trzydniowy biwak harcerski w stancyi harcerskiej w Łazorach.**

Dzięki gościnności komendantki Hufca Ziemi Rzeszowskiej hm J. Koryl harcerze mogli za symboliczną opłatą odpoczywać i bawić się w malowniczo położonym zakątku lubelszczyzny wśród lasów i łąk nad rzeką Tanew. W biwaku uczestniczyło 53 osoby tj: drużyna ze SP w Bukowcu pod opieką dh. J. Siwiec, zespół harcerzek z LO w Kolbuszowej wraz

z M. Haptaś, drużyna ze SP w Kolbuszowej Górnej pod opieką dh A. Kmiec oraz grupa przyjaciół ZHP ze SP w Cmolasie z M. Bryk.

Bezpłatny dowóz i przywóz na biwak zafundował harcerzom Burmistrz MiG Kolbuszowa. Harcerze mieszkali w ładnych drewnianych domkach, mieli zapewniony codziennie dwudaniowy

obiad, a śniadania i kolacje przyrządzali samodzielnie.

Plan biwaku był bardzo atrakcyjny. Dla zintegrowania grupy odbył się „kominek zapoznawczy”, na którym wszyscy mieli możliwość autoprezentacji. Główną atrakcją był bieg patrolowy wzdłuż Tanwi z ciekawymi punktami kontrolnymi.

Dużym przeżyciem dla wszystkich była wieczorna msza polowa odprawiona przez miejscowego proboszcza. Podczas tego biwaku harcerze uczestniczyli w szkoleniu na temat „Pierwsza pomoc przedlekarska w nagłych wypadkach zagrożenia życia”, przeprowadzonym przez ratowników drogowych z Kolbuszowej. W myśl prawa harcerskiego – „Harcerz niesie chętną pomoc bliźnim” – wiadomości i umiejętności zdobyte podczas szkolenia okażą się przydatne każdemu harcerzowi. Chętni harcerze mogli też zdobywać na biwaku sprawność „kuchcika” poprzez przygotowywanie śniadań i kolacji dla całej grupy oraz pełnienie dyżurów w kuchni. Wieczorem przy ognisku śpiewano harcerskie piosenki i opowiadano gawędę. Ogniska pilnowali strażnicy ognia, a puszczona na zakończenie iskierka zespoliła wszystkich w jedną harcerską drużynę.

Po trzech dniach wspólnego biwakowania harcerze zmęczeni nocnymi wartami, ale pełni niezapomnianych wrażeń powrócili do domu zadowoleni i w dobrych humorach. Ten wakacyjny biwak zostanie na długo w ich pamięci.

Z harcerskim pozdrowieniem - Czuwaj!

DH. J. SIWIEC



## Matura - i co dalej?

**Matura 2003 to już przeszłość. Minął stres, strach i nieprzespane noce. Właściwie na tym można by było zakończyć, ale wbrew pozorom matura to dopiero początek.**

Patrząc z perspektywy czasu tegoroczna matura była nieporównanie mniej stresująca i o wiele łatwiejsza niż egzaminy na studia. Obecnie panuje przekonanie, słuszne zresztą, że bez studiów niewiele można osiągnąć. Niestety „mgr” przed nazwiskiem również nie gwarantuje ani dobrej pracy, ani pracy w ogóle. Dlaczego więc młodzi ludzie tak garną się do studiowania? Odpowiedź jest dość złożona. Po pierwsze lepiej solidnie przyłożyć się do nauki i zdać na studia, bo to w pewnym sensie przedłużenie młodości. Często słyszy się, że studenci trochę się uczą, trochę pracują, ale głównie prześiadują w barach i na imprezach. Myślę, że jest to opinia krzywdząca, bo dotyczy tylko części studentów, ale wielu absolwentów szkół średnich nęci perspektywa takiego właśnie życia studenckiego.

Inną grupę studentów stanowią młodzi ludzie, którzy chcą się jak największej nauczyć, osiągnąć jak najlepsze wyniki, bo to daje możliwość wybić się - a najwybitniejsi studenci często wyławia-

ni są przez przyszłych pracodawców właśnie na uczelni. Niestety nie jest to częste. Jak by na to nie patrzeć studia pozwalają zdobyć wiedzę i dołączyć do grona ludzi wykształconych nawet jeśli z owego studiowania niewiele pozostało w głowie.

Znacznie gorzej jest, jeśli ktoś nie tylko nie dostanie się na wymarzony kierunek, na wymarzonej uczelni, ale jeśli w ogóle nie zostanie zaliczony w poczet studentów. Co wtedy? Większość rejestruje się w Urzędzie Pracy jako bezrobotni i niestety tylko nieliczni mają szansę na zatrudnienie. Nie ma się co oszukiwać, że fakt zarejestrowania się w urzędzie jest gwarantem znalezienia pracy. Wręcz przeciwnie. Trzeba indywidualnie szukać, pukać od drzwi do drzwi i nie zamykać się z kolejnych niepowodzeń, które trzeba wkalkulować, zważywszy, że absolwent nie ma ani wykształcenia, ani doświadczenia. Niektórzy młodzi ludzie wyjeżdżają za granicę do pracy, ale tylko odsetek z nich pracuje legalnie.

Mimo, że jest to jakiś sposób na zarobienie pieniędzy, to automatycznie niesie z sobą ogromne ryzyko nie tylko jeśli chodzi o warunki pracy, ale również o fakt, że jadąc za granicę, do obcego kraju, nigdy nie można mieć pewności co nas na miejscu czeka. Młodzi ludzie, którym nie udało się ani dostać na studia, ani znaleźć jakiegokolwiek pracy zostają w domu, bez perspektyw i szans na lepszą przyszłość. Wielu z nich obiecuje sobie, że za rok spróbuje znowu rozpocząć studia, ale często rezygnują, bo rok spędzony wśród znanych od dzieciństwa ludzi i miejsc powoduje często, że traci się wiarę w siebie i nadzieję, że można jeszcze coś osiągnąć.

Podsumowując: studia, to najlepsza alternatywa, bo nie tylko daje możliwość kształcenia i zdobywania wiedzy, ale również pozwala wyrwać się z tego małego światka i mieć nadzieję, że gdzie indziej może uda się wybić, znaleźć pracę, albo przynajmniej przeżyć jakoś te kolejne pięć lat życia.

Teoretycznie są jeszcze studia zaoczne, ale w naszej „Polsce B” niewielu na nie stać, a jeśli młody człowiek chciałby odciążyć rodziców to musiałyby znaleźć pracę, a bez doświadczenia i wykształcenia nie jest to łatwe. I koło się zamyka.

JOANNA KWAŚNIK



Postanowili się spotkać, aby uroczystie święcić 30- lecie matury. Uściski, śmiechy, serdeczne powitanie i nieskrywana radość ze spotkania po tylu latach.

## Gdzie są chłopcy z tamtych lat... gdzie dziewczęta...?

Zgodnie ze zwyczajem: msza święta, cmentarz, aby w geście wdzięczności złożyć wiązanek kwiatów i zapalić znicze, chwila zadumy. Niektórzy przybyli z daleka, na ten jeden dzień, aby wśród kolegów z klasy pożyć te parę godzin, aby wspominać "budę", podzielić się swoimi osiągnięciami czy też niepowodzeniami w życiu. Mówią o swoich rodzinach, chwala się dziećmi, a najbardziej wnukami, bo niektórzy z nich są już babciami i dziadkami.

Niestety szron przyprószył również głowy profesorów, zaznaczył twarzę z wiekiem czasu, niektórzy odeszli na zawsze. Pamiętajmy o nich wszystkich, kolegach, wychowawcach, profesorach, bo tak długo żyje człowiek jak długo żyje pamięć o nim. Uczucie wspólnoty, które zrodziło się w klasowej rodzinie oraz nie przyjaźni zadziergnięta ileś lat temu niech przetrwa i łączy nas jeszcze przez wiele, wiele lat. Ponieważ w tych latach kolbuszowskie



Przybyło im 30 lat, są dostojni, są jednak wśród nich tacy, o których można by powiedzieć, że upływ czasu ich nie dotyczy. Ta sama twarz dziewczyny stojącej kiedyś przy tablicy. Ta sama twarz chłopca z zażenowaniem przekonyującego wychowawcę, że nie pali papierosów.

Liceum Ogólnokształcące było oazą języka francuskiego pozwól sobie przytoczyć w wersji oryginalnej piękne przysłowie bretońskie o przyjaźni:

*"L'amitié est comme la marée,  
parfois haute, parfois basse,  
mais toujours montante."*

J. Z.

## A TO BYLI PRZEBIERAŃCY...



Engel?... Kora?... Maksymiuk?...

Fot. Marcin Winiarski

## Wychowanie -niekończąca się lekcja

Wakacje są już na półmetku, ale może warto jeszcze wrócić do zakończenia roku szkolnego i problemów związanych z wychowaniem. W wielu szkołach odbyły się uroczystości, które znacznie odbiegały od utartego od lat rytuału. Szczególnie, jeżeli były połączone z pożegnaniem kolejnego rocznika absolwentów. Dyrekcje i sami uczniowie prześcigali się w pomysłach, aby tylko te niepowtarzalne chwile pozostały jak najdłużej w pamięci obecnych.

Na uroczystość zakończenia roku szkolnego w Gimnazjum w Majdanie Królewskim zostali zaproszeni rodzice wyróżniających się uczniów. Z rąk dyrektora Waldemara Wachowskiego odebrali listy gratulacyjne.

Przy takich okazjach pada wiele miłych słów pod adresem nauczycieli, wychowawców i rodziców. To dobrze, że wszyscy rozumieją, że wychowanie to długotrwały proces, na który składa się wiele czynników: rodzina, szkoła, środowisko rówieśnicze, media i w końcu samo życie. Między tymi wszystkimi czynnikami muszą istnieć wzajemne relacje i powiązania. Wychowanie to niekończąca się lekcja. Nie można powiedzieć, że wychowuje tylko rodzina albo tylko szkoła. Nauczyciele odgrywają twórczą, ukierunkowującą rolę w życiu jednostki. Każdy człowiek ma zakodowane w sobie rozliczne talenty i tylko od losu zależy czy napotka na swojej drodze kogoś kto odkryje w nim to co najlepsze; kogoś kto zaszczepi bezinteresowność i troskę o drugiego człowieka; kogoś kto uformuje poczucie dobra lub skłonność do zła, szlachetności lub podłości, piękna bądź brzydoty. Czasem takim człowiekiem jest rodzic, nauczyciel, ksiądz, lekarz a czasem zupełnie przypadkowo spotkany przechodzień, z którym wdaliśmy się w dłuższą pogawędkę. Naszą wrażliwość kształtują media, politycy, wydarzenia i przyroda.

Wychowanie to nie nakazy i zakazy, ale dobry przykład i pozwolenie na wzięcie odpowiedzialności za własne słowa i czyny. Prowadzenie za rękę, wskazywanie, co dobre a co złe jest właściwe u małych dzieci, ale przez młodzież odbierane jest jako zamach na ich tożsamość i tłumienie osobowości. W każdym człowieku tkwią elementy dobra i zła. O tym, które zdeterminują jego dalsze życie decyduje właściwa postawa otoczenia. Jeśli wciąż będziemy mówić dziecku, że jest złe, że nic nie potrafi – ono w końcu takie się stanie. Uwierzy w swoją niemoc i brak wszelkich talentów. Natomiast dziecko odpowiednio stymulowane do rozwoju pokona wszystkie przeszkody. Ale tu jest pewne niebezpieczeństwo – nie można przesadzać z pochwałami, by młody człowiek nie wbił się w dumę i próbował zawładnąć całym światem. Obecnie spotyka się tak wielu ludzi, u których na próżno szukać choć odrobiny pokory. Uważają siebie za nieomyłne źródło wszelkich zasad i zwalczają każdego, kto ma inne poglądy. Ten brak tolerancji obserwują dzieci, a potem..... na skutki nie trzeba długo czekać. Znamienny dla naszych czasów jest też rozdźwięk między wartościami deklarowanymi a realizowanymi w życiu. Ilu z nas może powiedzieć z czystym sumieniem, że w tej sprawie jest zupełnie w porządku?

ELŻBIETA KWAŚNIK

# Informacja i informatyzacja

Po raz drugi z inicjatywy Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej oraz SBP Oddział Rzeszów zorganizowane zostało 27 czerwca 2003 r. seminarium na temat: „Komputeryzacja średnich i małych bibliotek publicznych - z doświadczeń MiPBP w Kolbuszowej”.



Zbigniew Szafranec mówił o digitalizacji

W spotkaniu uczestniczyło 53 przedstawicieli z 16 bibliotek z Podkarpacia. Podczas seminarium pracownicy kolbuszowskiej biblioteki wygłosili 5 komunikatów. Jako pierwszy zabrał głos dyr. Andrzej Jagodziński prezentując „Pakiet MAK - konsekwencje wyboru”. Potem Zbigniew Fryc omówił „Możliwości przygotowywania zestawień bibliograficznych w czytelni głównej MiPBP w oparciu o posiadane bazy”; Alina Wilk - „Opracowanie zbiorów - od MARC BN do MARC 21”; Janusz Kozłowski - „Dokumenty życia społecznego i katalogi komputerowe - sposoby udostępniania czytelnikom”. Bardzo interesująca okazała się prezentacja Zbigniewa Szafranca „Możliwości wydruków z pakietu MAK oraz digitalizacja zbiorów”.

Wygłoszone komunikaty ukazały niewątpliwy dorobek MiPBP w dziedzinie komputeryzacji. W trakcie konferencji mówiono o konsekwencjach postępu technologicznego również dla bibliotekarstwa publicznego. Były refleksje nad podstawowymi problemami dla bibliotekarstwa światowego oraz sprawami bardzo konkretnymi dotyczącymi środowisk lokalnych.

AW

## POZORY

Bywa, że najczulej się przytula  
kobra i tarantula.

„Fraszkwownik”  
Andrzej Grabowski

KULTURA...

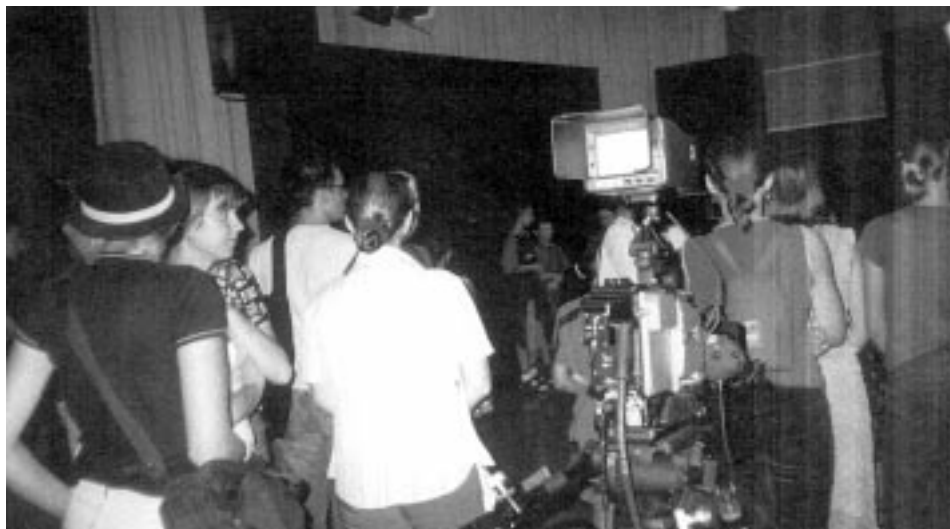
## ambarasik

## w telewizji

Dzięki wsparciu finansowemu firmy „FIN” Powiatowe Centrum Kultury w Kolbuszowej zorganizowało 10 czerwca wycieczkę do TVP S.A. w Rzeszowie. W wycieczce uczestniczyli uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich z terenu powiatu kolbuszowskiego, którzy współredagują dodatek „Ziemi Kolbuszowskiej” „Ambarasik”. Była to kolejna wycieczka z cyklu „poznajemy media”.

teriału filmowego: w osobnym pomieszczeniu, kilka razy wg wskazówek montażysty: wolniej-szybciej, aby dźwięk współgrał z materiałem filmowym.

Jako ostatnie ważne pomieszczenie obejrzeliliśmy archiwum, gdzie przechowywane są kasety z nagraniami wszystkich powstałych do tej pory programów TVP Rzeszów. Nagrania te można wypożyczać lub przegrywać,



Prosto w zimne oko kamery...

Po nowym budynku telewizji w Rzeszowie oprowadzała nas pracownica sekretariatu d.s. technicznych. Na wstępie obejrzeliliśmy studio nagrań, skąd nadawane są programy regionalne i jego wyposażenie: 2 kamery, teletrompter (przystawka do kamery pozwalająca na czytanie tekstu przez spikera), oświetlenie, miejsce dla spikera, miejsce do rozmów z zaproszonymi gośćmi. Zaprezentowano nam również krótki film pokazujący historię rozwoju telewizji regionalnej w Rzeszowie.

Następnie przeszliśmy do reżyserki, gdzie objaśniono nam zasady pracy osób czuwających nad całością programu: jakością dźwięku i obrazu, płynnością przekazu „na żywo”, jakością nagrania itd. Jako kolejną obejrzeliliśmy montażownię - małe pomieszczenie, gdzie dziennikarz przygotowuje materiał filmowy do swojego reportażu i wczytuje komentarz (jest to etap końcowy często kilkunasto- lub kilkudziesięciogodzinnej pracy w terenie). Mieliśmy okazję zobaczyć, jak odbywa się nagrywanie komentarza do ma-

na należy jednak złożyć odpowiedni wniosek do dyrektora z uzasadnieniem tej prośby.

W czasie zwiedzania spotkaliśmy redaktora Jerzego Dynię, który przygotowuje programy folklorystyczne (telewizja rzeszowska jako jedyna telewizja regionalna zajmuje się taką tematyką). Redaktor wielokrotnie przyjeżdżał do kolbuszowskiego skansenu, aby nagrywać występy m.in. kapeli Władysława Pogody.

Zwiedzanie TVP w Rzeszowie trwało ok. 1,5 godz. i było dla wszystkich sporą atrakcją, gdyż mogliśmy przez chwilę znaleźć się na miejscu ludzi oglądanych przez nas do tej pory tylko z ekranu telewizora. Z uwagą wysłuchaliśmy wyjaśnień dotyczących całego szeregu przygotowań do najkrótszego nawet nagrania oraz opowiadań o tym, jak wygląda każdy dzień pracy dziennikarza. Może ta wycieczka zaowocuje w przyszłości kolejnymi „powołaniami” do tego trudnego, ale i bardzo interesującego fachu?

A. KWIECIEŃ

## Powiatowe Centrum Kultury ZAPRASZA

od 1 lipca – do 31 sierpnia 2003 r.  
na wystawę prac plastycznych dzieci i młodzieży

„Plastyczne ścieżki”

oraz

„Polska w Unii”

# Festiwal w Malente

Na zaproszenie naszych zachodnich sąsiadów Orkiestra Dęta Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej wzięła udział w Międzynarodowym Festiwalu Orkiestr Dętych w Malente, miście położonym w północnych Niemczech.

Kolbuszowscy muzycy wystąpili przed niemiecką publicznością 23 maja z niemal półgodzinnym koncertem. Nasza orkiestra zagrała także kilka koncertów w pobliskim Eutin i w ośrodku wypoczynkowym „Hangebarghorst” w Neukirchen.

Kolbuszowskich muzyków przyjmowano wszędzie z ogromną sympatią i gościnnością w niczym nie ustępującą przysłowiowej gościnności polskiej. Już pierwszego dnia niemiecki opiekun grupy Erich Eichhorn pokazał artystom znaną w całych Niemczech Galerię Szkoa, a wieczorami odbywały się spotkania przy muzyce.

Na wieść o koncertach kolbuszowskiej Orkiestry do Malente przybyła lise Wienberg, nauczycielka z zaprzyjaźnionego z Kolbuszową Apensen. Przywiozła dla polskich muzyków gorące pozdrowienia od burmistrza Petera Sommera i zapewniła o jego ogromnym zainteresowaniu sierpniowymi koncertami Orkiestry Dętej w Bad Schwartau.

MARZENA STYGA



## “Łetnia przygoda”

- czyli wakacje w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kolbuszowej

### SIERPIEŃ

1. Rysujemy własne komiksy - praca grupowa “Śmieszne zdarzenia wakacyjne” - przygody czytelników
  4. Turniej warcabowy - wykorzystanie wykonanych wcześniej plansz i pionków
  6. Origami - zabawy papierowe z wykonaniem najbardziej znanych postaci bajkowych
  8. Spotkanie ze Śnieżką - prace i konkurs czytelnicy
  11. Spotkanie z historią na krążkach CD-ROM
  13. Quiz historyczny
  18. Projektowanie okładki do nieznannej bajki
  20. Projekcja bajek na DVD
  22. Konkurs pięknego czytania wybranych książek
  25. Wyszukiwanie informacji w Internecie o bibliotekach w Polsce
  27. Plakat na najciekawszą postać z legend i baśni polskich
  29. Zakończenie i podsumowanie cyklu imprez
- Zajęcia odbywają się w godzinach 12.00 - 14.00

#### FILIA W KOLBUSZOWEJ GÓRNEJ:

5. godz. 15.00 - “Detektyw w bibliotece” - wyszukiwanie książek
6. godz. 14.00 - Głośne czytanie bajek Jana Brzechwy
8. godz. 12.00 - Konkurs rysunkowy - postać z bajki J. Brzechwy
11. godz. 10.00 - Gry komputerowe
12. godz. 12.00 - Origami
14. godz. 15.00 - “W poszanowaniu książki” - własnoręcznie wykonana zakładka
19. godz. 15.00 - Zwiedzamy Warszawę - wycieczka internetowa
21. godz. 12.00 - Gry komputerowe
22. godz. 16.00 - Głośne czytanie bajek Juliana Tuwima
27. godz. 13.00 - Konkurs rysunkowy - mój pomysł na okładkę książki
28. godz. 16.00 - Zgaduj - zgadula. Czy znasz tę postać?
29. godz. 15.00 - Zakończenie wakacji w bibliotece

#### FILIA W WERYNI:

6. godz. 15.00 - Konkurs literacko-plastyczny “Bajki Charlesa Perraulta” (dowolna technika wykonania)
12. godz. 15.00 - “Mój ulubiony bohater” (wykonanie dowolnej postaci z plasteliny)
19. godz. 15.00 - Głośne czytanie baśni dla najmłodszych Charlesa Perraulta
26. godz. 15.00 - Pocztówka z wakacji (wykonanie ilustracji i wystawka prac)

#### FILIA W PRZEDBORZU:

7. - Dwugodzinna wycieczka rowerowa - rysunek w plenerze (węglem lub pastelą) ciekawostek przyrodniczych
19. - Konkurs ładnego czytania bajek zakończony pracami plastycznymi
26. - Zajęcia z papieroplastyki (ludowe wycinanki)
29. - Konkurs rysunkowy (technika dowolna) dla klas I do IV “Mój ulubiony bohater książkowy”

## BUD - TRANS

Kolbuszowa, ul. Krakowska 72

Oferuje:

- materiały budowlane
- masa betonowa na stropy i fundamenty
- skup złomu
- kasacja pojazdów samochodowych

**Zapraszamy**

**poniedziałek - piątek 7.00 - 18.00**

**sobota 7.00 - 12.00**

**tel. 017/ 22 73 108, 22 71 622**

Ks. Kazimierz Szkaradek, ks. Sławomir Zych

# KOŚCIOŁY PARAFII CMOLAS W CZASACH STAROPOLSKICH

Początki parafii w Cmolasie wiążą się z rozwojem akcji osadniczej na terenie puszczy sandomierskiej. Parafię ufundowali 26 VII 1462 r. bracia Jan († przed 1489) i Bernard († przed 1491), dziedzice Mielca i Cmolasu wraz ze swoją matką Zofią († po 26 VII 1462), wdową po Janie Mieleckim. Należy przypuszczać, że parafia powstała wraz z lokacją miejscowości, bowiem według „Liber beneficiorum” diecezji krakowskiej pióra ks. Jana Długosza, ok. 1470/80 r. Cmolas był wsią nowo założoną „na surowym korzeniu” Mimo fundacji, Cmolas popadł w zależność parafialną od Mielca. Parafię erygował w kilka lat później, 8 VII 1489 r. bp krakowski kard. Fryderyk Jagiellończyk. Na terenie kolbuszowszczyzny starszą od niej jest jedynie parafia w Raniszowie, wzmiankowana po raz pierwszy w 1409 r., natomiast pierwsza informacja o istnieniu parafii w Kolbuszowej pochodzi z 1516 r.

Parafia Cmolas obejmowała dużą połąć puszczy sandomierskiej. W 1604 r. obok Cmolasu i Trzęsówki: Łubnicę (Ługnicę), Zarębki, Trześnik, Mechowice i Siedlanow (Siedlanę). Ciekawym fenomenem w dziejach parafii było osadnictwo związane z hutnictwem żelaza. Akta wizytacji generalnej z 1646 r. wymieniają kolejne osady: Rudę i Hutę.

W 2. poł. XVII w., mimo klęsk elementarnych i wojen trapiących ludność Rzeczypospolitej, w aktach wizytacyjnych odnotowano kolejne osady: Izdebnik, Jagodnik (Zagrody) i Dubas (1662) oraz Dymarkę (1673). W 1. poł. następnego (XVIII) stulecia nastąpiło nasilenie procesu osadniczego. Powstały wówczas: Koczubaj (Koczubaj), Majdan (obecnie Majdan Królewski) i Przewóz (1727), Krzątka (Chrząstka), Brzostowa Góra i Drodzowy (1748).

Z uwagi na rozległość parafii Cmolas, w XVIII w. dokonano jej podziału. Około 1756 r. w Majdanie wzniesiono drewniany kościół z fundacji Józefa Ossolińskiego. Świątynię uposażył król August III Sas 31 VIII 1758 r. W 1764 r. posiadała ona własnego duszpasterza-komendarza ks. Franciszka Szaniawskiego oraz swój okręg duszpasterski z następującymi osa-

dami: Majdan, Krzątka (Chrząstka), Brzostowa Góra i Huta. Samodzielną parafię erygował dopiero bp krakowski Kajetan Sołtyk w 1765 r.

W 2. poł. XVIII w. powstała również filia w Trzęsówce. W 1759 r. właściciele miejscowości Stanisław i Urszula Kuczkowscy wzniesli drewnianą świątynię. Prawa kościoła filialnego i okręg duszpasterski otrzymała ona 12 I 1760 r. od oficjała generalnego w Krakowie. Samodzielną parafią w tej miejscowości powstała dopiero w 1788 r.

W 1764 r. do parafii Cmolas należały następujące miejscowości: Cmolas, Trzęsówka (filia), Jagodnik, Siedlanka, Izdebnik, Kosowy, Łubnia (Łubnica, Ługnica), Dubas, Trześnik, Mechowice (Mechowiec), Zarębki, Dymarka, Ruda, Koczubaj (Koczubaj) i Przywóz. Około 1770 r. na terenie parafii powstała kolejna miejscowość – Hadykówka, założona przez księcia Marcina Lubomirskiego na cześć swej żony Anny Marii z Hadików.

Życie religijne parafii Cmolas skupiało się początkowo w drewnianym kościele św. Stanisława Biskupa (XV-1 poł. XVII w.), a w XVIII stuleciu już w czterech świątyniach.

## KOŚCIOŁ PARAFIALNY

Wzniesiono go ok. 1462 r., prawdopodobnie z fundacji Mieleckich. Świątynia ta była drewniana, nosiła wezwanie św. Stanisława Biskupa, wspomnienie jej dedykacji obchodzono w pierwszą niedzielę po święcie św. Małgorzaty Dziewicy.

Na początku XVII w. posiadała trzy ołtarze. Ołtarz główny poświęcony św. Stanisławowi Biskupowi i Męczennikowi konsekrował 8 XI 1634 r. sufragan krakowski bp Tomasz Oborski. W nastawie umieszczono obrazy św. Anny oraz przedstawiający męczeństwo św. Stanisława. Na drugim z bocznych ołtarzy umieszczono tabernakulum. Nie był on konsekrowany. Ołtarz trzeci poświęcono również św. Stanisławowi. Posiadał on jedynie portatył. Do wnętrza kościoła dostawało się światło przez 6 okien.

Świątynia posiadała drewnianą dzwon-

nicę z trzema dzwonami. Na cmentarzu przykościelnym znajdowała się drewniana kostnica.

W 1604 r. w zakrystii kościoła znajdowały się argentaria, m.in. 3 srebrne kielichy z patenami, złożony pacyfikał oraz monstrancja. Oprócz szat świątynia posiadała księgi liturgiczne, mszały rzymskie (4 egz.), brewiarz („Breviarium Romanum”), dawny mszał krakowski, graduał, antyfonarz i in.

Kościół ten spłonął w 1657 r. prawdopodobnie w czasie najazdu wojsk księcia Jerzego II Rakocznego. Należy przypuszczać, że po zniszczeniu kościoła św. Stanisława funkcję kościoła parafialnego pełnił kościół szpitalny pw. Przemienienia Pańskiego.

Nowy kościół parafialny wzniesiono przed 1660 r., o czym informuje napis nad głównym wejściem do świątyni. Wzniesiono ją z inicjatywy ks. Kacpra Snopkiewicza, proboszcza w Cmolasie i dziekana miechocińskiego. Nosił on tytuł św. Stanisława i Wojciecha (w 1764 r. – Wojciecha i Stanisława). Świątynię konsekrował 5 IX 1674 r. bp Mikołaj Oborski. Wspomnienie konsekracji obchodzono 1 IX.

Kościół posiadał liczne relikwie świętych męczenników złożone w głównym ołtarzu, lecz nie posiadały one świadectw autentyczności. W świątyni znajdowała się ponadto część Krzyża Św. w srebrnym pacyfikale. Jej autentyczność poświadczyl oficjał generalny diecezji krakowskiej. W 1764 r. kościół nie posiadał indulgencji odpustowych.

W świątyni znajdowały się trzy ołtarze. W 1748 r. ołtarz główny wykonany ze starego drewna był w części malowany w kolorze czarnym, a częściowo złożony. Wybudowano go ku czci św. Stanisława i Wojciecha. Posiadał on mensę murowaną, którą konsekrował w 1674 r. bp Mikołaj Oborski. Ołtarze boczne wykonane z drewna, były one, podobnie jak ołtarz główny, malowane na czarno i złożone. Posiadały murowane mensy konsekrowane w 1674 r. Zbudowano je ku czci Matki Bożej Szkaplerznej i św. Józefa.

Według akt wizytacyjnych z 1748 r. w świątyni znajdował się ołtarz ku czci św. Barbary Dziewicy i Męczennicy. Był on drewniany, snycerskiej roboty, cały rzeźbiony. Wizytacja z 1764 r. nie odnotowuje jego istnienia. Być może należy łączyć go z kultem św. Barbary jako patronki ludności trudniącej się wydobywaniem rudy darniowej i hutnictwem żelaza na terenie dóbr Cmolas w XVII-XVIII w.



Panu

† **Stefanowi Orzechowi**

wyrazy  
serdecznego współczucia  
z powodu śmierci

**OJCA**

składa

Zarząd Regionalnego Towarzystwa Kultury  
i Redakcja Ziemi Kolbuszowskiej

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremonii  
pogrzebowej mojego ukochanego

**TATY****Stanisława Orzecha**

szczególnie księżom z dekanatu  
kolbuszowskiego z Ks. Dziekanem, parla-  
mentarzystom, władzom samorządowym,  
prezesom Gminnych Spółdzielni,  
pocztom sztandarowym, sąsiadom,  
pracownikom firmy OREX i ORZECH  
serdeczne podziękowania  
składa Syn z rodziną

Po stronie Ewangelii znajdowało się wejście do zakrystii. Wewnątrz świątyni, na belce tęczowej umieszczono polichromowany wizerunek Krzyża Św. z pasyjką i rzeźbą św. Marii Magdaleny. Kościół posiadał również ambonę w części złoconą, a częściowo malowaną. Nad głównymi drzwiami znajdował się chór muzyczny na którym ustawiono jedenastogłosowe organy. Pod mensą ołtarza głównego znajdowały się dwie krypty grzebalne, były one murowane. W prezbiterium położono drewnianą posadzkę „roboty kolbuszowskiej”. Podobna znajdowała się w nawie głównej. Była ona w dobrym stanie. W prezbiterium znajdowała się ławka proboszczowska („stallum rectoris”). Kościół wyposażono w trzy konfesjonały. Ściany oraz sufit w prezbiterium pokrywała polichromia. Świątynia posiadała 8 okien oprawionych w ołów.

Pokryto ją gontowym dachem, na którym umieszczono wieżyczkę z sygnaturką. Świątynię otaczały tzw. soboty, obite deskami, na których umieszczono stacje Drogi Krzyżowej. Wprowadzono ją zgodnie z przepisami prawa kanonicznego w 1739 r. Naprzeciwko głównych drzwi znajdowała się drewniana dzwonnica z trzema dzwonami. Niedaleko od kościoła znajdowało się oratorium. Kościół otaczał cmentarz grzebalny, na którym umieszczono kostnicę. W 1764 r. świątynia była dobrze wyposażona w księgi i paramenty liturgiczne.

## FILIE

### Kaplica („kościółek”) Przemienienia Pańskiego

Wzniesiono ją w 1646 r. jako kaplicę szpitalną z fundacji ks. Wojciecha Borowiusza, w miejscu, gdzie w 6 VIII 1585 r. objawił się mu Chrystus Przemieniony. Była to świątynia drewniana, kryta gontowym dachem z sygnaturką. Konsekrował ją 5 IX 1674 r. sufragan krakowski bp Mikołaj Oborski. Przed konsekracją poddano ją przebudowie.

W 1738 r. Kościół Przemienienia Pańskiego był „prawie od podstaw odbudowany”. Posiadał on trzy ołtarze. Ołtarz główny ku czci Przemienienia Pańskiego był częściowo złocony, a częściowo pomalowany na kolor czarny. Konsekrował go w 1674 r. bp Mikołaj Oborski. W nawie znajdowały się ołtarze boczne. Pierwszy z nich wzniesiono ku czci św. Antoniego, a drugi: Pana Jezusa Ukrzyżowanego. Były one podobne do ołtarza głównego. Umieszczono je na murowanych mensach nie posiadających konsekracji. W świątyni podłogę wykonano z desek, jedynie prezbiterium wyłożono cegłą. Ściany i sufit kościoła pokryto polichromią. Na chórze muzycznym znajdowały się małe organy. Po północnej stronie świątyni znajdowała się zakrystia z dwoma małymi oknami. Do świątyni prowadziło jedno wejście (z zachodu). Wnętrze kościoła rozświetlały cztery okna oprawione w ołów. Przed drzwiami świątyni znajdowała się drewniana dzwonnica z jednym dzwonem, od której rozciągały dookoła kościoła się soboty.

W świątyni znajdował się obraz Prze-

mienienia Pańskiego przed 1748 r. uznany przez komisję za łaskami słynący („Imago gratiosa Transfigurationis D[omi]ni in [...] Ecclesia per Commissionem agnita”). O kulcie łaskami słynącego wizerunku Pana Jezusa świadczyły liczne wota. W 1748 r. było ich 52. Akta wizytacyjne podają łączną liczbę wotów cmolaskich kościołów bez zaznaczenia, gdzie się znajdowały. Z pewnością nie wszystkie zawieszono przy łaskami słynącym wizerunku, bowiem niektóre z nich umieszczono zapewne na wizerunku MB Szkaplerznej, co sugerują adnotacje wizytatorów.

## Trzęsówka

W XVIII w. w celu usprawnienia duszpasterstwa na terenie rozległej cmolaskiej parafii wzniesiono dwa kościoły filialne. Pierwszy z nich wzniesiono w Trzęsówce w 1759 r. z fundacji właścicieli wioski Stanisława i Urszuli Kuczkowskich herbu Jastrzębiec. Kościół poświęcił ówczesny dziekan miechociński na podstawie specjalnego upoważnienia. Świątynia posiadała patronium św. Jana Chrzciciela, bowiem w jego uroczystość można było uzyskać od-

czennika oraz Urszuli. Wszystkie te ołtarze były drewniane, snycerskiej roboty. Posiadały one drewniane mensy w których umieszczono konsekrowane portatyly.

Świątynia posiadała drewnianą, rzeźbioną chrzcielnicę. Od południa do kościoła przylegała zakrystia wyposażona w jedno okno. Naprzeciwko niej znajdowało się oratorium dla fundatorów. Pośrodku kościoła na belce tęczowej znajdował się krucyfik. Świątynię wyposażono w konfesjonał i 6 ławek. Podłogę wykonano z desek. Na chórze muzycznym znajdowały się małe dziesięciogłosowe organy. Do wnętrza docierało światło przez 6 okien.

Dach świątyni pokryto gontem, na którym umieszczono wieżyczkę z sygnaturką. Naprzeciw głównych drzwi umieszczono dzwonnice z dwoma dzwonami. Kościół otaczał cmentarz grzebalny. Obok świątyni znajdował się dom dla duszpasterza. Budynek składał się z sieni, dwóch izb z dwiema mniejszymi izbami.

Kościół nie posiadał żadnego uposażenia. Kapłana utrzymywali właściciele wioski. Duszpasterzował on za zgodą proboszcza cmolaskiego. Prowadził księgi ochrzczonych i zaślubionych. Świątynia posiadała skromne wyposażenie w paramenty liturgiczne w tym 2 mszały, agendy i księgę Ewangelii.

## Majdan (Królewski)

Około 1756 r. w Majdanie wzniesiono drewniany kościół p.w. św. Jana Chrzciciela, Mikołaja i Onufrego. Świątynię ufundował Józef Ossoliński, wojewoda wołyński i kasztelan sandomierski. Nie była ona konsekrowana. Poświęcił ją 21 XII 1756 r. ks. Franciszek Ksawery Kozłowski, proboszcz w Cmolasie, za specjalną zgodą ordynariusza miejsca.

Kościół posiadał trzy ołtarze. W ołtarzu głównym umieszczono wizerunek św. Festulana, w drugim - św. Wincetego Ferreusza, a w trzecim - Matki Bożej Częstochowskiej. Wewnątrz świątyni znajdowała się również chrzcielnica, ambona oraz krucyfik na belce tęczowej. Zakrystię umieszczono od strony wschodniej świątyni. W kościele znajdował się także chór muzyczny prostej budowy, a na nim zakupione w Gdańsku w 1761 r. pięciogłosowe organy. Świątynię wyposażono również w 14 ławek malowanych. Do

kościół dostawało się światło przez 4 okna. Do świątyni wiodło dwoje drzwi. Naprzeciwko bramy głównej znajdowała się drewniana dzwonnica z dwoma dzwonami.

Świątynię otaczały drewniane soboty. Na jej dachu umieszczono wieżyczkę z sygnaturką. Kościół otaczał cmentarz grzebalny ogrodzony drewnianym parkanem. Na cmentarzu umieszczono kostnicę.

W niedalekiej odległości od kościoła znajdował się dom komendarza. Kościół był dobrze wyposażony w paramenty liturgiczne, oraz księgi (mszały, mszały pogrzebowe, 2 małe agendy, 2 egzemplarze Ewangelii oraz „procesjonał pisany”).



Odnowiony kościółek szpitalny trafił na miejsce przeniesionego do Porąb Dymarskich kościoła parafialnego.

pust udzielony przez Stolicę Apostolską w wyniku starań fundatorów.

Był to kościół drewniany posiadający trzy ołtarze. Ołtarz główny posiadał drewnianą mensę, na której znajdowało się tabernakulum. W nastawie ołtarzowej umieszczono kopię łaskami słynącego wizerunku MB Dzikowskiej oraz wizerunki św. Augustyna i Franciszka Salezego. Drugi ołtarz znajdujący się od strony Ewangelii posiadał w nastawie wizerunki świętych: Jana Ewangelisty, Franciszka Ksawerego i św. Teresy Wielkiej. W nastawie trzeciego ołtarza umieszczono obrazy świętych: Andrzeja Apostoła, Stanisława Biskupa i Mę-

# Odeszli na wieczną



PPOR. ZOFIA JANUSZEWSKA „KAMELIA” (1914 - 2003)

4 czerwca 2003 zmarła nasza koleżanka Zofia Januszevska, podporucznik Armii Krajowej Obwodu Kolbuszowa „Kefir”.

Koleżanka Zofia urodziła się w Kolbuszowej Dolnej 19 maja 1914. Ojciec, Karol Januszevski, był kowalem, zaś matka Antonina zajmowała się domem i wychowaniem dzieci. Jeden z ich synów zmarł w młodym wieku; pozostała trójka to - Stefania, Zofia i Zbigniew. Stefania była nauczycielką, Zofia ukończyła studium ekonomiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, zaś Zbigniew był z zawodu mechanikiem samochodowym.

II Wojna Światowa zastała Januszevskich w Kolbuszowej. Już pod koniec 1939 r. cała trójka należała do konspiracji ZWZ a następnie AK. Zofia otrzymała ps. „Kamelia”. Dom Januszevskich stał się punktem kontaktowym żołnierzy podziemia. „Kamelia” pełniła odpowiedzialną funkcję komendantki sekcji sanitarnej Wojskowej Służby Kobiet przy Komendzie Obwodu „Kefir” Kolbuszowa. Sekcja ta była szkolona w ramach pomocy medycznej na wypadek działań wojennych. Organizowano specjalne tajne punkty sanitarne, które miały za zadanie leczenie lub ratowanie życia żołnierzom podziemia na wypadek podejmowania różnego rodzaju akcji zbrojnych przeciw okupantowi niemieckiemu. Za to byli odpowiedzialni lekarze należący do konspiracji jak i cały zespół kobiet - sanitariuszek. „Kamelia” ze szczególnym poświęceniem oddała się tej niebezpiecznej konspiracyjnej pracy. Była zawsze gotowa na każde wezwanie. Szczególnie dużo pracy wraz ze swoją sekcją miała w czasie akcji „Burza” w lipcu 1944 w kolbuszowskim szpitalu polowym w pałacu hr. Tyszkiewicza w Weryni.

Po wejściu Sowietów w lipcu 1944, NKWD wraz z UB rozpoczęły masowe aresztowania akowców. W listopadzie 1944, Zofia Januszevska została aresztowana i wywieziona do łagrów NKWD w ZSRR Borowicze nr 270.

Z Obwodu Kolbuszowa wywieziono wtedy 14 kobiet i 291 mężczyzn żołnierzy AK. W łagrze Zofia Januszevska pracowała ciężko w pralni obozowej i magazynach. Mając dostęp do żywności (ziemniaków, kapusty) po kryjomu z narażeniem życia, dokarmiała kolegów - kolbuszowiaków. Wielu z nas dzięki temu mogło przeżyć łagry ZSRR. W lutym 1946, skrajnie wycieńczona powróciła do kraju. Po przyjeździe do zdrowia zaczęła pracować w miejscowym banku aż do chwili przejścia na emeryturę.

W 1989 r. został powołany Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej, do którego natychmiast wstąpiła koleżanka Zofia wraz z żyjącą jeszcze siostrą Stefanią. Zofia do końca swych dni była bardzo aktywnym członkiem naszego Związku. Tydzień przed jej śmiercią, gdy jej powiedziałem, że szkoła w Weryni będzie nosić imię kpt. Józefa Batorego, który był jej przełożonym w konspiracji ucieszyła się bardzo i powiedziała: „ach jak ja bym chciała dożyć tej chwili, kiedy będzie uroczyste odsłonięcie tablicy z jego imieniem”. Niestety nie doczekała, odeszła tak nagle i niespodziewanie.

Za zasługi oddane Ojczyźnie została odznaczona - Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Armii Krajowej, Odznaką Akcji „Burza”, Krzyżem Sybiru i Krzyżem Weterana Walk o Niepodległą Polskę. Niech jej osoba i poświęcenie dla Ojczyzny i człowieka będzie przykładem do naśladowania przez młode pokolenia Polaków.



KPT. KAZIMIERZ WERYŃSKI „LUPUS” (1918 - 2003)

26 maja 2003 zmarł nasz kolega, kpt. Armii Krajowej Kazimierz Weryński ps. „Lupus”.

Urodził się w Kolbuszowej 27 listopada 1918. Tu ukończył średnią szkołę, a następnie jako ochotnik wstąpił do szkoły podchorążych, którą ukończył 25 sierpnia 1939 w stopniu plutonowy podchorąży.

Po wybuchu II wojny światowej został wcielony do armii „Karpaty”, brał udział w walkach pod Przemysłem, Sądową Wisznią i Jaworowem. W Lasach Janowskich uciekł z niewoli niemieckiej i powrócił do Kolbuszowej gdzie pracował wraz z ojcem w swoim zakładzie szklarskim.

Już na początku 1940 związał się z konspiracją ZWZ i AK. W konspiracji powierzono mu prowadzenie kolportażu tajnej prasy. Kolportaż odbywał się na zapleczu jego sklepu, a w takim miejscu ciągły ruch nie wzbudzał podejrzeń.

Będąc w stopniu podporucznika był członkiem komendy Obwodu „Kefir” Kolbuszowa. Współpracował z kapitanem Józefem Batorem ps. „Argus”.

Po wejściu Sowietów do Kolbuszowej już we wrześniu 1944 UB wraz z NKWD rozpoczęło masowe aresztowania akowców. Kazimierz Weryński, aby uniknąć aresztowania, zgłosił się do wojska nie przyznając się do stopnia podporucznika. Został wysłany do szkoły oficerskiej piechoty w Lublinie, którą ukończył w 1945, a potem skierowany do 53 pułku piechoty w Ostródzie. Jego jednostka brała udział w walkach z bandami UPA.

W czasie jednej z akcji przeciw polskiemu zbrojnemu podziemi pod Włodawą pluton Kazimierza Weryńskiego wpadł w zasadzkę oddziału „Jastrzębia”. Aby uniknąć rozlewu krwi poddał żołnierzy oddając broń i mundury.

Po powrocie do koszar wszyscy natychmiast zostali aresztowani przez Informację Wojskową pod zarzutem zdrady. Wyrokiem Sądu Wojskowego dnia 13 lipca 1946 Kazimierz Weryński wraz z innymi został skazany na karę śmierci. Po wniesieniu apelacji Sąd Najwyższy uchylił wyrok uzasadniając, że w razie nie poddania się wszyscy by zginęli. Zmieniono mu wyrok na 10 lat więzienia. Na podstawie amnestii wyszedł z więzienia 16 stycznia 1952.

Po powrocie do domu początkowo pracował w szpitalu w Lubaczowie (1953-1954), następnie w Wojewódzkim Zarządzie Kin w Rzeszowie (1954-1965), a od 1965 do 1986 w przedsiębiorstwie „Kolbet” w Kolbuszowej i z tego zakładu przeszedł na emeryturę. Po rozpadzie ustroju komunistycznego w 1989, wstąpił do Światowego Związku Żołnierzy AK w Rzeszowie gdzie pracował aktywnie do chwili śmierci. W 1993 otrzymał stopień kapitana.

Odszedł od nas żołnierz Wojska Polskiego i Armii Krajowej. Swoje całe życie poświęcił Ojczyźnie. Za to, że walczył o Nią został skazany na karę śmierci. Niech jego poświęcenie i patriotyzm będą przykładem dla młodego pokolenia do naśladowania.

## wartę



PPOR. FRANCISZEK JACHYRA  
„ZAJĄC” (1923 – 2003)

W dniu 22 czerwca 2003 roku zmarł nasz kolega – żołnierz Armii Krajowej - podporucznik Franciszek Jachyra.

Franciszek Jachyra urodził się 7 marca 1923 roku w Kolbuszowej Dolnej. Ojciec jego był rolnikiem i Franciszek od młodych lat pracował na roli. Rodzice wpajali młodeму chłopcu miłość do ziemi ojczystej, której w razie zagrożenia należy bronić z narażeniem życia. Dlatego podczas drugiej wojny światowej, w czasie okupacji niemieckiej, znalazł się wśród młodzieży, która walczyła z okupantem. Jako 19-letni chłopak wstąpił do Armii Krajowej i wraz z wieloma młodymi ludźmi działał w konspiracji nie bacząc na zagrożenia, jakie ta działalność niosła.

Powierzono mu obowiązki łącznika placówki Kolbuszowa Dolna, plutonu „Dolina”. Miał pseudonim „Zajac”. Obowiązki żołnierza AK wykonywał sumiennie, był zawsze gotowy na wezwanie dowódcy.

W 1944 roku - po wejściu Sowietów do Kolbuszowej i po rozbiciu struktur Armii Krajowej oraz w czasie nasilających się aresztowań żołnierzy AK - ukrywał się, unikając szczęśliwie wywózki do łagrów ZSRR. Po półtorarocznym ukrywaniu się, wrócił do pracy na roli. W latach 60-tych XX wieku był aktywnym członkiem samorządu spółdzielczego. W 1989 roku, kiedy ustrój komunistyczny rozpadł się i po reaktywowaniu Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, wstąpił do Koła tego Związku w Kolbuszowej. Był bardzo aktywnym członkiem naszego Związku. Brał udział we wszystkich uroczystościach patriotycznych, zawsze w poczcie sztandarowym i odprowadził na wieczną wartę 46 kolegów-akowców.

Za swoje zasługi został odznaczony: Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Armii Krajowej, Odznaką Akcji „Burza”, Odznaką Weterana Walk o Niepodległość. W 2001 roku został nominowany do stopnia podporucznika.

Odchodząc od nas, pozostanie na zawsze w naszej pamięci jako Polak-Patriota, który całe swoje życie poświęcił dla Ojczyzny i drugiego człowieka. Niech Jego postawa, jak i całe życie, będzie przykładem dla przyszłych pokoleń.

Za Zarząd Kolbuszowskiego Oddziału Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej  
MIECZYSLAW GODLEWSKI.

# Pamięci strażaków

Z pomysłem, aby na cmentarzu kolbuszowskim wznieść pamiątkowy obelisk z napisem honorującym strażaków wystąpił naczelnik OSP Kolbuszowa Dolna Stanisław Skowroński podczas spotkania z prezesem Zarządu Powiatowego ZOSP RP w Kolbuszowej Stanisławem Kosiorowskim.

Będzie to miejsce – argumentował – do złożenia kwiatów i pochylenia sztandarów w czasie uroczystości strażackich.

Prezes Kosiorowski przekazał treść tej rozmowy członkom Prezydium, którzy razem z ówczesnym starostą Zbigniewem Lenartem i komendantem PSP Józefem Halatem uznali, że pomysł jest dobry i trzeba go realizować. Równocześnie wybrano Stanisława Kosiorowskiego na przewodniczącego Komitetu Budowy.

Stanisław Kosiorowski i Leopold Machowski, prezes OSP Kolbuszowa Górna, uzgodnili z gospodarzami cmentarza miejsce pod obelisk. Ustalono, że treść napisu winna łączyć wszystkich strażaków powiatu - zarówno Ochotniczych Straży Pożarnych jak też Państwowej Straży Pożarnej, nie zapominając także o strażakach Zawodowej Straży Pożarnej, która była przed powołaniem PSP. Tak powstał napis o treści: „Druhom Strażakom: Ochotniczych Straży Pożarnych, Zawodowej Straży Pożarnej, Państwowej Straży Pożarnej, spoczywającym na tym cmentarzu i na cmentarzach powiatu kolbuszowskiego - 2003 r.” oraz słowa Bolesława Chomicza – pierwszego Prezesa Głównego Związku Straży Pożarnych RP (1921 r.): „Każdy na skromnym swym posterunku niech pamięta, że jest włodarzem ojcowizny swojej, że jeśli pracę poświęca otoczeniu, to lepsze jutro dla przyszłych pokoleń zapewnia”. Treść napisu została zaakceptowana przez Prezydium ZP OSP RP w Kolbuszowej.

Projekt obelisku wykonał w czynie społecznym architekt Adam Kardys natomiast przy realizacji przedsięwzięcia dużo pomógł ówczesny starosta Zbigniew Lenart. Był kilkakrotnie z komendantem PSP Józefem Halatem i S. Kosiorowskim w Zakładzie Obróbki Kamienia w Przyłęku. Właściciel zakładu, Kazimierz Rogala, podarował kamień na główne elementy obelisku i nie pobrał wynagrodzenia za ich wykonanie. Nie brakło również innych darczyńców. Za pieniądze ofiarowane przez: Spółdzielnię Zaopatrzenia i Zbytu w Kolbuszowej, Spółkę „Biegonice” z Kupna, Przedsiębiorstwo „Wilk-Pol”, Urząd Miasta i Gminy Kolbuszowa, niektóre jednostki OSP i PSP z terenu powiatu, ofiodarwców indywidualnych (Leszek i Daniel Leśniowscy z Nowej Wsi) - wykonano fundamenty, granitową podstawę obelisku oraz



znicz z blachy mosiężnej, który jest dziełem artysty kowala z Raniżowa.

Obelisk strażacki umiejscowiony jest na cmentarzu kolbuszowskim, przy alejce biegnącej do rzeki, naprzeciw studni. Odsłonięcia i poświęcenia dokonano w dniu 3 maja 2003 roku. W uroczystości wzięły udział delegacje: Starostwa ze starostą Bogdanem Romaniukiem, Urzędu Miasta i Gminy Kolbuszowa z burmistrzem Zbigniewem Chmielowcem, PSP z Komendantem Powiatowym Józefem Halatem, delegacje kombatantów, szkół i innych organizacji, a także 13 pocztów sztandarowych Ochotniczych Straży Pożarnych.

Minutą ciszy uczczono pamięć strażaków spoczywających na cmentarzach powiatu kolbuszowskiego. Przewodniczący Komitetu Budowy S. Kosiorowski przedstawił krótką historię powstania obelisku. Druhowie: Stanisław Skowroński, Leopold Machowski i Andrzej Dypa dokonali odsłonięcia obelisku, poświęcił go proboszcz kolbuszowski Jan Gut, a członkowie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej z Kolbuszowej Górnej zapalili znicz. Delegacje władz i organizacji złożyły kwiaty.

Uroczystość zakończono hymnem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, który odegrała orkiestra dęta pod dyrekcją Aleksandry Niezgoda, po czym uczestnicy uroczystości udali się na mszę św. do kościoła parafialnego p.w. Wszystkich Świętych.

STANISŁAW KOSIOROWSKI

# „Zielone paragrafy” - odpoczynek w lesie

Lipiec jest miesiącem wakacyjnym. W tym okresie często wybieramy się do lasu na spacer, zbierać płody runa leśnego, podglądać przyrodę itp. Las jest otwarty dla wszystkich, a leśnicy zapraszają do odwiedzania go. Aby jednak zwierzęta, rośliny i ludzie byli bezpieczni musimy pamiętać o ważnych zasadach.

## ROWEREM ZDROWIEJ

Do lasu oczywiście możemy się wybrać samochodem, lecz na pewno zdrowiej dla nas będzie, jeśli przesiądziemy się na bardziej przyjazny środowisku rower czy użyjemy własnych nóg. Ciszej to i przyjemniej, zapach spalin nie przytłumi woni ziół, a ryk silnika śpiewu ptaków.

Gdy jednak nie mamy wyboru i musimy jechać samochodem, pamiętajmy, że bez ograniczeń poruszać się nim po lesie (podobnie jak innymi pojazdami silnikowymi) możemy tylko drogami publicznymi.

## LAS NIECZYNNY DO ODWOŁANIA

Czasem zdarza się, że leśnicy muszą ograniczyć dostęp do lasu. Dzieje się tak zwykle podczas katastrofalnych susz, gdy każda iskra może spowodować gigantyczny pożar. Nadleśniczy ma prawo wprowadzić wówczas czasowy zakaz wstępu do lasu. Taki „przeciwpozarowy” zakaz chroni nie tylko las przed zaproszeniem ognia, ale także wszystkich odwiedzających go ludzi. Gdy rozszaleje się ogień, łatwo znaleźć się w śmiertelnej pułapce.

Poza okresami zagrożenia pożarowego czasowe zakazy wstępu wprowadza się także z powodu ścinki drzew (lokalnie).

## CO MOŻE STRAŻNIK?

Przyzwyczajeni jesteśmy do tego, że nasze samochody zatrzymuje jedynie policja.

W lesie jednak może się zdarzyć, że zrobi to umundurowany strażnik leśny lub inny pracownik Służby Leśnej, mający uprawnienia strażnika. Może on, zgodnie z ustawą o lasach, nie tylko zatrzymać pojazd, ale także skontrolować nasz bagaż. Uprawniony jest również do nakładania i pobierania grzywien (w formie mandatu).

## 4 METRY BEZPIECZEŃSTWA

Uprawy leśne są szczególnym miejscem w lesie. Młode drzewka, narażone na wiele niebezpieczeństw, podgryzane przez zwierzyne, niszczone przez przymrozki, atakowane przez owady, są wyjątkowo podatne na ogień - wymagają więc specjalnej opieki ze strony leśników. Z tego m. in. względu, dopóki nie osiągną 4 metrów wysokości, wstęp do miejsc gdzie rosną jest zabroniony.

## ŹRÓDŁA I OSTOJE

Nie wolno także wchodzić na tereny narażone na erozję. Są to zwykle miejsca, które częściowo zostały już pozbawione osłony drzew, i każda, nawet najmniejsza ingerencja człowieka może zakończyć się zniszczeniem tworzącej się przez setki lat cienkiej warstwy gleby. Tą najsurowszą formą ochrony - zakazem wstępu - objęto także obszary ważne dla środowiska leśnego, nauki i gospodarki: źródlika, powierzchnie doświadczalne i drzewostany nasienne.

Lasy mają także innych mieszkańców. Zwierzęta, bo o nich mowa, powinny czuć się w swych ostojach bezpiecznie. Dlatego i do owych ostoi wstęp jest również wzbroniony.

## NAJGROŹNIEJSZY WRÓG LASU

Ogień to największy wróg lasów. Co roku wybuchają tysiące pożarów; większość z nich - umyślnie lub przypadkowo - powoduje człowiek. Lepiej więc dmuchać na zimne, jak radzi mądre przysłowie.

Pamiętajmy zatem, że poza miejscami wyznaczonymi przez leśników, nie wolno rozpałać ognisk bliżej niż 100 metrów od lasu, a w lesie korzystać z otwartego płomienia. Nie daj Boże, by komuś przyszło do głowy wypalać w lesie resztki roślinne czy wierzchnią warstwę gleby!

## GOSPODARZ WITA

W imieniu społeczeństwa Lasami Pań-



Zbiór jagód jest jedną z wielu form wypoczynku.  
Fot. B. Peret

stwowymi zarządzają leśnicy. By skutecznie chronić powierzony im leśny kapitał, wyposażeni zostali przez twórców ustawy o lasach w instrumenty prawne.

W obrębie Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe działa Straż Leśna. Strażnik leśny najczęściej służy nam pomocą, np. wskazuje drogę do parkingu czy obozowiska. Jeśli jednak złamiemy prawo, może nas wylegitymować, zatrzymać i przeszkukać samochód, a nawet nałożyć mandat.

NADLEŚNICTWO KOLBUSZOWA

## Przyroda w poezji

**Przedbórz. Nagrodzeniem zwycięzców zakończyła się druga edycja Powiatowego Przyrodniczego Konkursu Literackiego. Pomysłodawcą i głównym organizatorem przedsięwzięcia była nauczycielka biologii Elżbieta Gut.**

Do szkoły w Przedborzu wpłynęły 54 prace z 20 szkół powiatu kolbuszowskiego. Warunkiem zakwalifikowania było nadesłanie swej twórczości w formie książeczki. Tomik powinien zawierać poezję opiewającą piękno przyrody. W wielu szkołach odbywały się wewnętrzne eliminacje. Spośród wszystkich prac, wybierano dwa lub trzy najlepsze tomiki, które następnie przekazywano organizatorom.

Jury, w skład którego wchodziły nauczycielki SP w Przedborzu oraz Ewa Chmiel z Powiatowego Centrum Kultury w Kolbuszowej, po wnikliwej ocenie wybrało laureatów w dwóch kategoriach wiekowych. Wśród uczniów z klas 1 - 3 szkoły podstawowej wybrano pracę Andżeliki Kopeć z Widelki. Następne miejsce zajęły ex aequo Natalia Hahn z Dzikowca oraz Natalia Wit z Lipnicy. W drugiej kategorii klasa 4 - 6 szkoły podstawowej pierwsze miejsce zajęły Kasia Olszowy z Domatkowa

oraz Paulina Tęcza z Dzikowca. Następne miejsca zajęły Agnieszka Wojdyło z Dzikowca i Daria Stan z Cmolasu.

Na uroczystym rozdaniu nagród obecni byli wicestarosta Waldemar Macheta, kierownik Powiatowego Centrum Kultury Katarzyna Cesarz oraz przewodniczący kolbuszowskiej Rady Miejskiej Jan Wiącek. Młodzi poeci, ich rodzice i nauczyciele wraz z zaproszonymi gośćmi udali się na zaserwowany przez organizatorów poczęstunek. Materiałnym zabezpieczeniem konkursu zajęli się: Urząd Miasta i Gminy Kolbuszowej, Starostwo Powiatowe, „FIN S.A.”, „Prefabet”, „PZU” oraz firma „Orzech”.

Wyróżnione wiersze, zostaną zamieszczone na łamach „Ziemi Kolbuszowskiej”. W przyszłym roku organizatorka konkursu Elżbieta Gut planuje wydać tomik wierszy laureatów wszystkich trzech kolejnych edycji konkursu.

ECH

**C. K. GALICJA I ROZŁOGI**  
zaprasza - Kolbuszowa, ul. Mickiewicza 15



## SPORT I REKREACJA...

# WAKACYJNE WĘDRÓWKI – SZLAKIEM ORLICH GNIAZD

Szlak Orlich Gniazd należy niewątpliwie do ciekawszych regionów Polski zarówno pod względem przyrodniczym jak i historycznym. Położony jest na zachodniej krawędzi Jury Krakowsko-Częstochowskiej, w obrębie wychodni twardej wapieni jurajskich i rozciąga się od Jasnej Góry do Krakowa. Zaznacza się całym szeregiem dawnych zamków i warowni. Po pierwszych grodziskach, wznoszonych w zaraniu polskiej państwowości, przyszła kolej na murowane zamki i strażnice. Po Władysławie Łokietku ich największym budowniczym stał się Kazimierz Wielki, który jak powszechnie wiadomo, zastał Polskę drewnianą a zostawił murowaną. To z rozkazu Kazimierza wzniesiono zamki w Ojcowie, Pieskowej Skale, Bobolicach, Mirowie, Krzepidach, Olsztynie, Kłobucku, Wieluniu. Do powstania wielu budowli angażowały się sławne rody m.in. Toporczyków, Szafranców, Pileckich.

Pobudowany za ostatnich Piastów system warowni miał chronić Polskę przed ewentualnymi atakami od strony południowo-zachodniej. Niestety kilka wieków później miał miejsce tragiczny w skutkach potop szwedzki, którego skutkiem było niewyobrażalne zniszczenie kraju, w tym obrócenie w ruinę średniowiecznych warowni - Orlich Gniazd. Szansę obrony miały jedynie zamki przebudowane przed potopem w bastionowe systemy fortyfikacyjne, np. twierdza jasnogórska czy zamek w Pieskowej Skale.

O malowniczym i niepowtarzalnym pięknie jurajskiej krainy przesądza jej budo-



*O malowniczym i niepowtarzalnym pięknie jurajskiej krainy przesądza jej budowa geologiczna. Zamki budowano na wzgórzach zwieńczonych skalnymi ostańcami.*

wa geologiczna. Atrakcją są tu liczne podziemne groty i jaskinie, które w największym skupieniu występują w Ojcowskim Parku Narodowym (jest to zarazem największe skupisko tego typu form w Polsce, naliczono tu ponad 200 jaskiń). Na powierzchni, obok ruin dawnych warowni, charakterystycznym elementem krajobrazu są wzgórza zwieńczone

kładem takiej formy może być znana wszystkim Maczuga Herkulesa w Pieskowej Skale. Odwiedzając ten region warto zatrzymać się na dłużej we wspomnianym już Ojcowskim Parku Narodowym, który został utworzony w celu ochrony naturalnego krajobrazu najpiękniejszej moim zdaniem doliny w Polsce – doliny Prądnika.

PIOTR BUJAK

## POLICJA PRZYPOMINA...

### BEZPIECZNE WYCIECZKI SAMOCHODOWE

Trwają wakacje i wiele osób wyrusza na letni wypoczynek samochodami. Niestety, jak wynika z policyjnych statystyk, w tym czasie zwiększa się także ilość wypadków drogowych oraz innych przestępstw, których ofiarami padają ci, którzy podróżują samochodami. Często tym nieprzyjemnym zdarzeniom można zapobiec. Pragniemy przypomnieć o kilku podstawowych zasadach, których przestrzeganie pozwoli uniknąć wielu zagrożeń:

Planując trasę podróży wybierajmy drogi główne, unikajmy zaś bocznych, słabo lub wcale nieznanymi, najlepszym czasem podróży jest dzień, zaś miejscem na odpoczynek – uczęszczane miejsca parkingowe np. stacje benzynowe.

Najlepszym miejscem do parkowania pojazdu jest garaż lub parking strzeżony. Gdy wybieramy inne miejsce – starajmy się, aby było dobrze oświetlone, nie zasłonięte zaroślami lub zabudowaniami.

Opuszczając samochód należy wziąć ze sobą kluczyki i dokumenty pojazdu, zasunąć szyby, zamknąć drzwi i włączyć system alarmowy. Nie można pozostawiać na widocznym miejscu torebek, saszetek oraz wartościowych przedmiotów, które mogą skusić włamywacza. Takie rzeczy najlepiej zabrać ze sobą lub zostawić w bagażniku.

W czasie jazdy dobrze jest zablokować od wewnątrz drzwi pojazdu i nie zabierać przygodnych pasażerów, szczególnie poza obszarem zabudowanym.

Jeśli jadąc samochodem zauważycie Państwo coś niepokojącego, proszę poinformować o tym policjantów z mijanej po drodze patrolu lub udać się do najbliższej jednostki Policji. Można także przekazać informację telefonicznie – na numery alarmowe – 997 lub 112 (z telefonu komórkowego).

## Informacja dla turystów zagranicznych

Pragniemy Państwa poinformować, że Polska Organizacja Turystyczna we współpracy z Komendą Główną Policji, wzorem lat ubiegłych uruchomiła na okres wakacji telefon bezpieczeństwa dla zagranicznych turystów przebywających w Polsce.

Telefon czynny jest codziennie, do 30 września 2003 r., w godzinach od 8.00 – 22.00. Pod numerami: 0 800 200 300 (linia bezpłatna, połączenia wyłącznie z telefonów stacjonarnych), 601 55 55 (linia płatna, połączenia z każdego telefonu) cudzoziemcy będą mogli uzyskać informację o numerach telefonów policji i służb ratowniczych oraz o sposobach uzyskania pomocy w nagłych, wyjątkowych sytuacjach.

Infolinia nie pełni roli informacji turystycznej. Dyżury przy telefonie pełnią osoby znające język niemiecki, angielski i rosyjski.

## „Q radości”

Powiatowe Centrum Kultury w Kolbuszowej zaprasza wszystkie dzieci i młodzież wypoczywając w miejscu zamieszkania w instytucjach kultury lub świetlicach w dniu 24 lipca 2003 r. od godziny 10.00 - 12.00 na halę widowiskowo sportową LO w Kolbuszowej na III Powiatowy Turniej Rekreacyjno Sportowy pn. „Q radości”.

W programie gry i zabawy sportowe, konkursy z nagrodami.  
Blizsze informacje pod numerem biura Centrum: 22-80-492

# „KORONA” MAJDAN KRÓLEWSKI - AWANS PO 25 LATACH

22 czerwca b.r. w Majdanie Królewskim zapanowała wielka radość. Piłkarze Korony wygrali swoją grupę klasy B i awansowali po raz drugi w historii klubu do klasy A.

Pierwszy awans nastąpił w 1978 roku i Korona grała w niej przez trzy sezony.

Wzruszenia z awansu nie krył prezes Klubu Roman Sudoł, który piastuje tę funkcję w Koronie przez ponad 50 lat z niewielkimi przerwami.

Na ostatni mecz z drużyną LKS DREWPOŁ Tarnowska Wola przybyła rekordowa ilość kibiców, w tym spora grupa szalikowców, którzy głośno zagrzewali do walki swoich ulubieńców.

Wszyscy czekali na łatwe zwycięstwo, jednak do 70 minuty był remis 1:1. Później gospodarze przełamali opór przyjezdnych i ku uciechu swoich fanów wygrali ostatni mecz sezonu 3:1.

Awans podopiecznych trenera Mariana Piekarza stał się faktem. Wywalczyli go następujący zawodnicy: Wojciech Wołosz, Sławomir Kopeć, Paweł Sałek, Józef Wolan, Łukasz Kopeć, Paweł Wolan, Piotr Zięba, Karol



Beniaminek klasy A - piłkarze KS Korona Majdan Królewski. Stoją od lewej: Marian Piekarz - trener, Karol Zaliński, Marcin Tomaszewicz, Sławomir Kopeć, Sebastian Justyński, Łukasz Kopeć, Tomasz Kopeć, Dariusz Nowak, Grzegorz Lulek, Paweł Sałek, Roman Sudoł - prezes. Klęczą od lewej: Paweł Wolan, Wojciech Wołosz, Wojciech Kamiński, Krzysztof Łeptuch, Józef Wolan i Piotr Zięba

## WŁADZE KLUBU

### Zarząd:

prezes - Roman Sudoł,  
wiceprezes - Dariusz Sałek,  
sekretarz - Józef Trela,  
oraz Mieczysław Czajkowski  
i Stanisław Mazgaj.

### Komisja Rewizyjna:

przewodniczący: Edward Kopeć  
Sebastian Sudoł i Józef Rojek

Zaliński, Dariusz Nowak, Wojciech Kamiński, Sebastian Justyński, Grzegorz Lulek, Tomasz Kopeć, Krzysztof Łeptuch, Łukasz Szczepański, Piotr Kamiński, Marian Tomaszewicz, Arkadiusz Tereszkiwicz, Ireneusz Gola, Dariusz Lulek, Tadeusz Gul i Dariusz Wołosz.

Awans wywalczyli także juniorzy, któ-

rzy grali w następującym składzie: Marcin Cebula, Ireneusz Gola, Dariusz Lulek, Dominik Pająk, Damian Rozmus, Andrzej Barnas, Wjciech Rozmus, Damian Wąsik, Bartłomiej Gawroński, Damian Buras, Krystian Wołosz, Tomasz Wołosz, Krzysztof Justyński, Dariusz

Wyka, Damian Letniowski, Adam Kłosowski, Tomasz Sudoł, Marcin Tomaszewicz, Andrzej Wolan i Szymon Głowacki. Zespół trenuje również Marian Piekarz.

Sponsorem Korony jest Rada Gminy Majdan Królewski na czele z wójtem Jerzym Wilkiem.

MICHAŁ FRANCZYK

## Piłkarki „Dwójki” mistrzyniami okręgu

Na obiektach Stali Mielec rozegrane zostały 9 czerwca finały okręgu rzeszowskie-

go Ogólnopolskiego Turnieju Piłki Nożnej UKS-ów im. Marka Wielgusa, który jest nie-



Piłkarki UKS Dwójka Kolbuszowa. Stoją od lewej: Michał Franczyk- trener, Patrycja Bieleń, Aleksandra Magda, Kinga Kożuchowska, Justyna Hałdaś, Agnieszka Cisko, Ewelina Starzec, Monika Bajor, Karolina Dąbek i Hiacynta Bystrek. Klęczą od lewej: Małgorzata Brzoza, Kinga Korzepsa, Mariola Zielińska, Joanna Górowska, Magdalena Jerzuchowska i Magdalena Mazur.

oficjalnymi mistrzostwami Polski dzieci do lat 11.

Świetnie w tym turnieju spisały się młodsiutki piłkarki UKS Dwójka Kolbuszowa, które wygrały wszystkie mecze i nie straciły żadnej bramki, podobnie jak w ubiegłym roku. Nagrodą oprócz pucharu i dyplomu jest wyjazd na turniej półfinałowy do Międzyrzecza Podlaskiego.

Indywidualny sukces zanotowała Kinga Korzepsa, która zdobyła tytuł „Królowej Strzelczyń” strzelając 8 bramek, za co otrzymała dyplom i pamiątkową statuetkę.

### Wyniki uzyskane przez piłkarki Dwójki:

UKS Grodzisko Dolne	1:0
UKS Pogórze Dynów	2:0
UKS Ikar Mielec	1:0
UKS Podborze	2:0
UKS Sokół Kolbuszowa Dolna	3:0

### Tabela końcowa turnieju:

1 Dwójka Kolbuszowa	5	15	9-0
2 UKS Grodzisko Dolne	5	12	12-2
3 Pogórze Dynów	5	9	6-4
4 Ikar Mielec	5	6	9-7
5 UKS Podborze	5	3	2-12
6 Sokół Kolb. Dolna	5	0	0-13

MIF

# UKS OLSZYŃKA DZIKOWIEC MISTRZEM WOJEWÓDZTWA W PIŁCE RĘCZNEJ DZIEWCZĄT

Wielki sukces odniosły podopieczne trenerki Haliny Puzio startujące w rozgrywkach prowadzonych przez Podkarpacki Okręgowy Związek Piłki Ręcznej w Rzeszowie.

W kategorii młodziczek młodszych (ur. 1990 i młodsze) dziewczęta z Dzikowca najpierw wygrały swoją grupę eliminacyjną wygrywając z Kosynierem Rzeszów, Doblwią Wola Raniżowska i Orłętami Tuszyma, a następnie wywalczyły I miejsce w fazie finałowej.

#### Tabela końcowa grupy finałowej:

1 UKS Olszyna Dzikowiec	6	8	108-75
2 UKS Kosynier Rzeszów	6	8	87-77
3 UKS Jedynka Pruchnik	6	8	88-82
4 JKS 1909 Jarosław	6	0	26-76

Najsukuteczniejszą zawodniczką całych rozgrywek została Joanna Streb (Olszynka), która zdobyła 120 bramek (79 w eliminacjach i 41 w finałach).

W mistrzowskiej drużynie grały: Małgorzata Drapała, Karolina Borowska, Kinga Kulig, Sylwia Rembisz, Agnieszka Sudoł, Joanna Streb, Paulina Tęcza, Katarzyna Zuba, Paulina Nowak, Magdalena Zuba, Anna Kosiorowska, Barbara Jamróz, Natalia Dziadura, Lucyna Serafin, Wioletta Sudoł, Aneta Olejarz, Marta Paluszek, Barbara Bieleń, Ewelina Rębisz, Anna Jagodzińska i Agata Zuba.

W rozgrywkach związkowych startowały takie dziewczęta z rocznika 1987 i młodsze (juniorzy młodsze), które zajęły w swojej grupie eliminacyjnej II miejsce. I miejsce zajął Gepard – Orlik Mielec, III Victoria Przeclaw a IV Doblwia Wola Raniżowska.

W drużynie junierek młodszych grały: Agata Kasza, Agnieszka Kosiorowska, Beata Kosiorowska, Justyna Kosiorowska, Monika Opalińska, Agnieszka Głowiś, Agata Kubiś, Magdalena Rusin, Elżbieta Samojedny, Marta Sudoł, Anna Panek, Wioletta Wilk, Marta Bogacz, Paulina Sukiennik, Paulina Jaskot, Katarzyna Jemiola, Natalia Maciąg, Maria Deptuch, Lucyna Rząsa, Elżbieta Grądzka, Justyna Jamróz i najlepsze dziewczęta z drużyny młodziczek.

Do kadry województwa podkarpackiego powołania otrzymują następujące zawodniczki Olszynki: Agata Kubiś, Marta Sudoł, Joanna Streb, Wioletta Wilk, Lucyna Rząsa, Anna Panek, Katarzyna Zuba, Paulina Tęcza, Małgorzata Drapała, Anna Kosiorowska i Magdalena Zuba.

MICHAŁ FRANCZYK



Mistrzyni woj. podkarpackiego – młodziczki młodsze UKS Olszyna Dzikowiec. Stoją od lewej: Anna Jagodzińska, Agnieszka Kosiorowska, Paulina Nowak, Magdalena Zuba, Katarzyna Zuba, Małgorzata Drapała, Barbara Jamróz, Aneta Olejarz i Halina Puzio – trener. Klęczą od lewej: Natalia Dziadura, Lucyna Serafin, Agata Zuba, Joanna Streb, Kinga Kulig i Paulina Tęcza.



Juniorzy młodsze Olszynki: Stoją od lewej: Magdalena Rusin, Agata Kubiś, Agnieszka Kosiorowska, Agata Kasza, Halina Puzio – trener, Barbara Bogacz i Monika Opalińska. Klęczą od lewej: Elżbieta Grądzka, Elżbieta Samojedny, Marta Sudoł i Beata Kosiorowska.

## Bartek zwycięzca!

1 czerwca odbyła się w Rzeszowie w hali sportowej „Na Podpromiu” PRZEDSZKOLADA - Sportowa Olimpiada dla dzieci woj. podkarpackiego. Wśród 68 reprezentacji byli mali sportowcy z Przedszkola Nr 1 w Kolbuszowej. Pięciu zawodników: Mateusz Bolko, Andrzejek Starzec, Piotruś Marciniak, Patryk Wesołowski i Bartuś Hałdaś rywalizowali w dyscyplinach sportowych: bieg na 40 m, rzut piłką ciężką, bieg na 40 m z przeszkodami, skok w dal, rzut do celu woreczkiem.

Złoty medal zdobył Bartuś Hałdaś uzyskując najlepszy czas w biegu na 40 m z przeszkodami. Z rąk Podkarpackiego Kuratora Oświaty i Wychowania otrzymał puchar, złoty medal oraz hulajnogę. Pozostali zawodnicy otrzymali nagrody ufundowane przez sponsorów Olimpiady. Przedszkole otrzymało dyplom podziękowania od marszałka woj. podkarpackiego – Leszka Deptuły, który patronował tej uroczystości.

MARIA CHMIELOWIEC





# Firma "FLORENA"

Kolbuszowa, ul. Sokołowska 79  
tel. 0 602 51 51 77

## OFERUJE W SPRZEDAŻY

- Drzewka i krzewy owocowe
- Drzewka i krzewy ozdobne
- Nasiona traw
- Ziemie ogrodnicze i nawozy
- Środki ochrony roślin

## USŁUGI OGRODNICZE

- Zakładanie zieleńców
- Pielęgnacja trawników i żywopłotów
- Wykonanie oczek wodnych
- Kompleksowe nawadnianie



## STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Kolbuszowa Górna 275  
tel./fax 017/ 22 73 466, 0 601 59 68 47  
Czynne: poniedz. piątek - 8<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>, sobota 8<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>



### Badania techniczne - przeglądy rejestracyjne

- samochody osobowe - dostawcze do 3,5 t
- ciągniki rolnicze
- samochody z instalacją gazową
- motocykle

## OFERUJEMY:

- części zamienne do samochodów krajowych i zagranicznych
- klocki hamulcowe
- szczęki
- elementy zawieszenia i układów kierowniczych
- tłumiki
- amortyzatory - Wymiana Gratis
- oleje: SHELL WYMIANA GRATIS!!! BP WYMIANA GRATIS!!!
- filtry oleju i powietrza
- kompleksową diagnostykę pojazdów
- naprawy, regulacje - na miejscu.

## SUPER OFERTA

- regulacja geometrii zawieszenia na najnowszym urządzeniu komputerowym firmy BEISSBARTH

**BEZPŁATNIE:** q sprawdzimy pełną geometrie zawieszenia pojazdu - przy zakupie 4 szt. opon dotyczy również naszego centrum serwisowego ogumienia - (Plac GS Kolbuszowa), tel. 22 74 359 q zatankowanie 5 l gazu lub umycie swojego samochodu w myjni samochodowej - po wykonaniu okresowego badania technicznego.

## CENTRUM HANDLOWE



KOLBUSZOWA, UL. 11 LISTOPADA 3

ZAPRASZA

► **DOLNA KONDYGNACJA:** AGD, RTV, ART. ELEKTRYCZNE, 1001 DROBIAZGÓW (SERWISY OBIADOWE, SZTUĆCE, PLASTIKI, ŚRODKI CZYSZCZĄCE I PIORĄCE, ITP.), KWIACIARNIA, PASMANTERIA, WYPIEK CIASTEK, ARTYKUŁY DLA NIEMOWLĄT

► **PARTER:** ART. SPOŻYWCZE, MONOPOŁOWE, CHEMIA GOSPODARCZA, USŁUGI FOTO, KANTOR WYMIANY WALUT, BANKOMAT

► **I PIĘTRO:** ODZIEŻ DAMSKA I MĘSKA, OBUWIE DAMSKIE I MĘSKIE, ZABAWKI, KOSMETYKI, PAMIĄTKI OKOLICZNOŚCIOWE, ROZLEWNIA PERFUM, ART. SZKOLNE I PAPIERNICZE, ŚWIAT DZIECKA, SKLEP MUZYCZNY, BIŻUTERIA, EKOPRALNIA

► **II PIĘTRO:** SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE, BADANIA USG, EKG, GABINET GINEKOLOGICZNY, GABINET REHABILITACYJNY (FIZYKOTERAPII), GABINET PIELĘGNIARSKI, ANALITYKA